

# Nowe Życie

5/2014

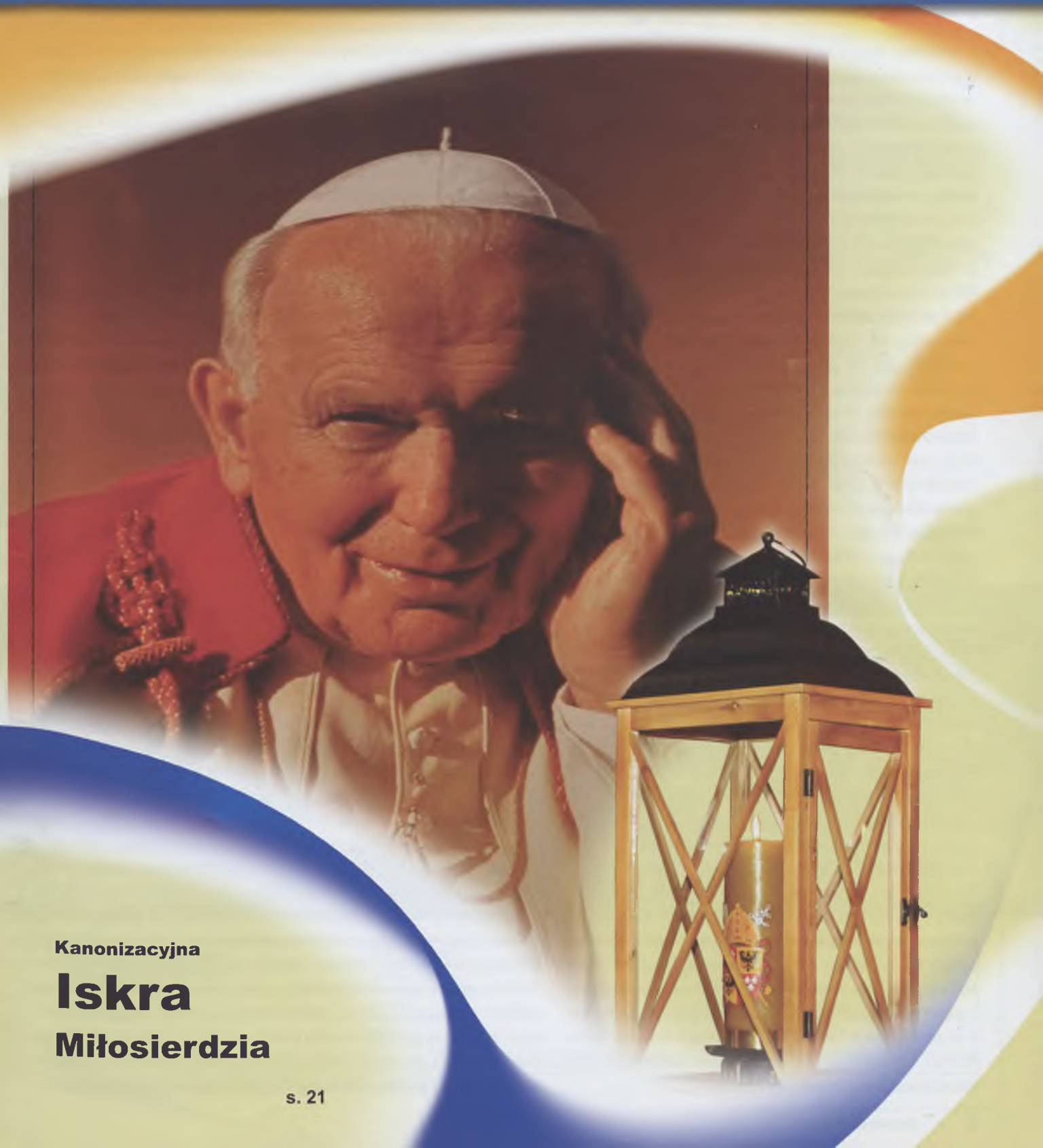


dolnośląskie pismo katolickie

religia

spółeczeństwo

kultura



Kanonizacyjna

**Iskra**

**Miłosierdzia**

## Komentarz do papieskich intencji Apostolstwa Modlitwy na miesiąc maj 2014

KS. MARCIN KOŁODZIEJ

### Intencja ogólna

#### Aby środki przekazu były narzędziami w służbie prawdy i pokoju.

Jesteśmy ubogaceni wydarzeniami związanymi z kanonizacją naszego rodaka – św. Jana Pawła II. Gdy w 1995 roku odwiedzał naszą Ojczyznę, Polacy skandowali: Dziękujemy, mając na myśli dopiero co wydaną encyklikę *Evangelium vitae* o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego. Wtedy papież powiedział: *Wy nie dziękujcie, tylko czytajcie*. To jest swoiste zadanie domowe dla nas, aby nie tylko wzruszać się tym, że kiedyś był pochodzący z Polski papież, ale raczej nieustannie poznawać jego nauczanie i wcielać je w życie. Środki przekazu, których działalność mamy otoczyć szczególną modlitwą w tym miesiącu, mają wielkie znaczenie. Mówi się nawet o nich, że stanowią czwartą władzę. To prawda, bo ciągle odkrywamy, jak mają wielki wpływ na kształtowanie opinii publicznej. Aby ich działalność była jednak moralnie dobra, potrzeba, aby chociaż czasem popatrzyły one na siebie w kategoriach służby na rzecz prawdy i pokoju. Św. Jan Paweł II, którego nauczanie chcemy odkrywać, bardzo często odnosił się do roli środków przekazu. W *Orędziu na 37. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* w 2003 roku wskazywał na ich odniesienie do prawdy: *Podstawowym warunkiem moralnym wszelkiej komunikacji jest poszanowanie prawdy oraz służba prawdzie. Podstawą międzyludzkiej komunikacji jest wolność poszukiwania i głoszenia prawdy dotyczącej nie tylko faktów i informacji, ale także – i przede wszystkim – natury oraz ostatecznego przeznaczenia osoby ludzkiej, społeczeństwa i dobra wspólnego, naszej więzi z Bogiem. Na środkach przekazu ciąży niezbywalny obowiązek w tej materii* (nr 3). Zabrał również głos w kwestii roli środków przekazu w budowaniu pokoju. O tym z kolei pisał w *Orędziu na 17. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* w 1983 roku: *Jeśli przekaz społeczny pragnie być narzędziem pokoju, musi zrezygnować z partykularnych i jednostronnych rozstrząsań, odrzucić uprzedzenia, wprowadzając na ich miejsce ducha wzajemnego zrozumienia i solidarności. Lojalne przyjęcie logiki pokojowego współlistnienia w różnorodności wymaga ciągłego stosowania metody dialogu, w którym uznając prawo do życia i do wypowiedzania się każdej ze stron, równocześnie ukazuje się ich obowiązek integracji z wszystkimi innymi w celu dążenia do wyższego dobra, jakim jest pokój, któremu dziś, jako dramatyczną alternatywę, przeciwstawia się groźbę atomowej zagłady ludzkiej cywilizacji* (nr 3). Dlatego modląc się w intencji ogólnej zaproponowanej na ten miesiąc, prosimy Boga, aby środki przekazu faktycznie były narzędziami w służbie prawdy i pokoju.

### Intencja misyjna

#### Aby Maryja, Gwiazda Ewangelizacji, kierowała misją Kościoła, głoszącego Chrystusa wszystkim narodom.

W *Dziejach Apostolskich* czytamy o życiu pierwotnego Kościoła. Dowiadujemy się, jak funkcjonowali pierwsi chrześcijanie. Na początku tej księgi, w pierwszych jej wersetach, autor natchniony zapisał, co uczynili Apostołowie po wniebowstąpieniu Jezusa Chrystusa: *Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, brat Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego* (Dz 1, 12-14). Od początku misji Kościoła była obecna w nim Maryja – Matka Chrystusa. Trwała na modlitwie. Pewnie czuła się do tego szczególnie zobowiązana na podstawie testamentu z krzyża, gdy umierający Jezus powiedział: *Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”*. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie (J 19, 26-27). Maryję, która została nam powierzona przez Jezusa, coraz częściej nazywamy *Gwiazdą Ewangelizacji*. Jako pierwszą określił Ją tym tytułem papież Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi* (por. nr 82). Wielokrotnie mówił również o Niej w tym duchu św. Jan Paweł II. Dlaczego? Ponieważ jest pierwszą ewangelizatorką świata. To Ona nosiła Jezusa pod swoim sercem, to Ona – jako pierwsza – rozpoznała w Nim Mesjasza Bożego, to Ona – jako pierwsza – zaniosiła Syna Bożego ludziom. Dlatego Maryja zajmuje szczególne miejsce w misyjnym posłannictwie



twie Kościoła. A tak o Jej roli mówił w *Orędziu na Niedzielę Misyjną* w 1988 roku św. Jan Paweł II: *Swą obecnością i działaniem Matka Jezusa zawsze towarzyszyła misyjnej pracy Kościoła. Heroldowie Ewangelii, głosząc niechrześcijańskim ludom tajemnice Chrystusa i prawdy wiary, przedstawiali im równocześnie postać i rolę Maryi, która „wkroczywszy głęboko w dzieje zbawienia łączy w sobie w pewien sposób i odzwierciedla najważniejsze treści wiary” i „gdy jest sławiona i czczona przywołuje wiernych do Syna swego i do Jego ofiary oraz do miłości Ojca”* (*Lumen gentium*, 65). Każdy zaś lud, biorąc Maryję za Matkę, wzbogaca Jej kult i nabożeństwo do Niej, nadając Jej nowe tytuły i znajdując nowe formy wyrazu owego kultu, dostosowane do swoich potrzeb i zgodne z własnym duchem religijnym. Wiele z tych wspólnot chrześcijańskich, wyrosłych jako owoce ewangelizacyjnego dzieła Kościoła, znalazło w synowskiej miłości do Matki Jezusa oparcie i siłę do wytrwania w wierze w chwilach ciężkich prób i prześladowań (nr 1). Dlatego podejmując intencję misyjną, prosimy w ufnej modlitwie, abyśmy także Maryi pozwalali kierować misją Kościoła, który głosi Chrystusa wszystkim narodom.

Droży Czytelnicy!

W miesiącu maju, naznaczonym w Polsce od wieków czcią Matki Bożej, gromadziemy się w naszych kościołach, kaplicach, czy przy przydrożnych krzyżach i kapliczkach przynosząc Jej nasze prośby wraz ze śpiewem Litanii Loretańskiej. Papież Benedykt XVI powiedział o Maryi: *Faktycznie to Ona jest najpiękniejszym kwiatem, jaki zakwitł ze stworzenia, „różą”, która ukazała się w pełni czasu, gdy Bóg, posyłając swego Syna, obdarzył świat nową wiosną. Jest też zarazem pokorną i dyskretną protagonistką pierwszych kroków chrześcijańskiej wspólnoty: Maryja jest jej duchowym sercem, albowiem sama Jej obecność wśród uczniów jest żywą pamięcią o Panu Jezusie i zadatkami daru Jego Ducha* (Regina Coeli, 09.05.2010).

W tym miesiącu przeżywamy także czwartą Niedzielę Wielkanocną, zwaną Niedzielą Dobrego Pasterza (11 maja). Obchodzimy w tym dniu 51. Światowy Dzień Modlitw o Powołania. Rozpoczyna on Tydzień Modlitw w tej intencji. *Jeśli ktoś rozumie, jak bardzo osoby konsekrowane są potrzebne do zbawienia świata, jak bardzo ludzkość potrzebuje kapłanów, to będzie o nich prosił Pana. Bóg chętnie wysłucha taką modlitwę, bo wyraża prośbę o wielkie dobro, jakim jest kapłaństwo i oddanie siebie Bogu przez życie konsekrowane. Do takiej modlitwy zachęca papież Franciszek. Powiedział: *Przed każdym powołaniem i za każdym powołaniem do kapłaństwa lub życia konsekrowanego stoi zawsze czyjaś mocna i intensywna modlitwa: babci, dziadka, matki, ojca, wspólnoty... Dlatego Jezus powiedział: „Proście Pana żniwa - to znaczy Boga Ojca - żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9, 38). Powołania rodzą się w modlitwie i z modlitwy. I dopiero w modlitwie mogą trwać i przynosić owoce* (Regina Coeli, 21.04.2013).*

Modlitwom wszystkich czytelników polecamy naszych diakonów, którzy 24 maja o godzinie 10<sup>00</sup> w Archikatedrze Wrocławskiej przyjmą święcenia kapłańskie z rąk Księdza Arcybiskupa Józefa Kupnego, Metropolity Wrocławskiego.

ks. Zbigniew Stokłosa

## SPIS TREŚCI

- 4 Litania Loretańska
- 6 Potwierdzone zapowiedzi Maryi
- 9 Orędzie papieża Franciszka na 51. Światowy Dzień Modlitw o Powołania
- 11 Wymódl sobie księdza!
- 13 Już nie będę was zwał sługami...
- 15 Wrocławska mała Jasna Góra
- 18 „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje...”  
Uroczystość Pierwszej Komunii św. prawdziwą Ucztą
- 21 Kanonizacyjna Iskra Miłosierdzia
- 23 Łaskami słynąca figura Uwięzionego Jezusa w Krzeszowie
- 24 STÓJ – czerwone!
- 26 Krzyżówka

## POLECAMY



Wrocławská mała Jasna Góra  
s. 15



Kanonizacyjna  
Iskra Miłosierdzia  
s. 21

**Nowe Życie**

dolnośląskie pismo katolickie  
ISSN 0233-4367  
Wydawca:  
Kuria Metropolitalna Wrocławska

Redaktor naczelny:  
ks. Zbigniew Stokłosa  
Sekretarz redakcji:  
Anna Witowska  
Korekta:  
Joanna Stefańczyk  
Grafika:  
Juliusz Walaszczyk

Adres redakcji:  
ul. Katedralna 13  
50-328 Wrocław, tel. 71 327-11-16  
Serwis internetowy:  
www.nowezycie.archidiecezja.wroc.pl  
Adres e-mail:  
nowezycie@archidiecezja.wroc.pl  
Nakład: 9500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Okladka: Grafika „Kanonizacyjna Iskra Miłosierdzia” z wykorzystaniem zdjęć Marcina Malinowskiego.

## LITANIA LORETAŃSKA

**Jedną z najpopularniejszych modlitw maryjnych jest niewątpliwie Litania Loretańska, którą Kościół nie tylko oficjalnie zatwierdził obdarzając ją licznymi odpustami, ale również gorąco zaleca jej odmawianie swoim wiernym podczas różnych nabożeństw, zwłaszcza majowych i październikowych.**

KS. ZBIGNIEW STOKŁOSA

### POCZĄTKI LITANII

Wyraz „litanie” pochodzi od greckiego czasownika „litaneō”, oznaczającego „pokornie prosić, błagać”. Litanie jest więc łańcuchem wezwań modlitewnych, sięgających przeważnie zamierzchłej przeszłości chrześcijańskiej, a nawet biblijnej. W liturgii starochrześcijańskiej ograniczały się one do trzykrotnego błagania o zmiłowanie każdej z trzech osób boskich: *Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison*. Wezwania te odmawiano początkowo przed rozpoczęciem Mszy św., zazwyczaj na przemian diakon z wiernymi. Wezwań tych, także „Amen” i „Alleluja”, nie tłumaczono w liturgiach niegreckich na języki narodowe na znak pamięci o czcigodnej liturgii, z której się wywodzą.

Chrześcijanie imperium rzymskiego, świadomi grożącego im niebezpieczeństwa ze strony wojującego pogaństwa, zabezpieczali się przed jego demoniczną siłą także wezwaniami o wstawiennictwo do Aniołów i do Męczenników, a później także do wszystkich innych Świętych. Tak powstała Litania do Wszystkich Świętych, która od początku miała swój własny schemat błagań i wezwań: po wstępnych błaganiach do trzech Osób

Boskich następowały w pierwszej części wezwania do poszczególnych Świętych, a w drugiej błagania o miłosierdzie i litość u samego Chrystusa przez Jego zasługi. Litanie kończyła się trzykrotnym błaganiem Chrystusa, Baranka Bożego, o zmiłowanie oraz oracją do Boga za pośrednictwem wszystkich Świętych.

Litanie do Wszystkich Świętych zawierała trzy wstępne wezwania do Najświętszej Maryi Panny: *Święta Maryjo, Święta Boża Rodzicielko i Święta Panno nad pannami*. Wezwania te dały początek osobnym wezwaniom do Najświętszej Maryi Panny pod różnymi tytułami, które tworzono i dodawano dowolnie do już istniejących. Kuźnią tych wezwań, a zatem i różnych litanii maryjnych było średniowiecze, w którym począwszy od XII wieku ożywał się kult maryjny na niebywałą skalę, zwłaszcza w aspekcie duchowego macierzyństwa, a więc i orędownictwa i wstawiennictwa. Materiału do wezwań szukano w Biblii oraz w aforyzmach ojców i doktorów Kościoła, a także w formularzach mszalnych i brewiarzowych. Najstarsze manuskrypty tych litanii znajdują się między innymi w bibliotece w Mo-

### LITANIA LORETAŃSKA

Loreto (od łac. „lauretum” – wawrzyn) jest włoskim miasteczkiem w prowincji Ancona, oddalonym o 5 km od Morza Adriatyckiego. We wczesnym średniowieczu znajdował się tu wawrzynowy gaj na wzgórzu, na którym około 1100 roku wybudowano kaplicę na cześć Matki Bożej, która szybko stała się miejscem pielgrzymkowym. Jego sława wzrosła, kiedy w roku 1204 przeniesiono do niej cudowny obraz Matki Bożej z Trsatu (Tersatto) w Dalmacji, namalowany rzekomo przez św. Łukasza. Legenda z XIV wieku podaje, że w roku 1291 aniołowie przenieśli domek św. Rodziny z Nazaretu do Tersato, stąd w roku 1294 do Recanti, a w końcu w roku 1295, na święte wzgórze wawrzynowe w Loreto. Legenda, co do prawdziwości której można mieć różne zdanie, dowodzi tego, że Loreto w średniowieczu uchodziło za miejsce pielgrzymkowe i że tutaj oddawano szczególną cześć Bożemu Macierzyństwu Najświętszej Maryi Panny i tajemnicy Wcielenia.

W Loreto sławiono Matkę Bożą także różnymi litaniami, wśród których szczególnie jedna przypadła do gustu przybywającym tu pielgrzy-



mom z całej Europy, którzy z kolei rozpowszechniali ją w swoich środowiskach. Papież Sykstus V wymienił ją po raz pierwszy w 1581 roku w bulli *Redituri*, nadając za jej odmawianie przywilej odpustu oraz polecając jej odmawianie duchowieństwu Kurii Rzymskiej. Określenia Litanii Loretańska zaczęto używać częściej od czasu skomponowania do niej melodii w 1575 roku przez Constanzo Portę, dyrygenta chóru w Loreto, gdzie szczególnie czczono Loretańską Matkę Bożą. W okresie pontyfikatu papieża Klemensa VIII znanych było w Kościele wiele litanii, które nie za-

tego (od Święta Maryjo do Panno wierna), historiozoficznego (od Zwierciadło sprawiedliwości do Wspomożenie wiernych) i eschatologicznego (od Królowo Aniołów do Królowo Polski) oraz zakończenia skierowanego do Jezusa Odkupiciela (3-krotne Baranku Boży).

W miarę potrzeb i okoliczności Litanii Loretańską wzbogacano w ciągu wieków nowymi wezwaniami: Wspomożenie wiernych (1571), Królowo bez zmały pierworodnej poczęta (1854), Królowo różańca świętego (1883), Matko dobrej rady (1903), Królowo pokoju (1917), Królowo wniebowzię-

serca, i które skutecznie oddziaływały na życie modlącego się oraz kształtowały jego życiową postawę.

Taka medytacja, mająca początek we wczesnym chrześcijaństwie, opierała się w swojej treści albo na tekstach zaczerpniętych z Pisma Świętego, albo na swobodnie sformułowanych krótkich modlitwach, lecz również opartych na Biblii. Litanii Loretańska zawiera odniesienia do prawd biblijnych, zarówno starotestamentalnych jak i nowotestamentalnych. I tak na przykład znajdziemy w wezwaniach Litanii odniesienie do Księgi Mądrości (Stolica Mądrości), czy Księgi Pieśni nad Pieśniami (Róża duchowna, Wieża z Kości Słoniowej). Zawarta w Litanii symbolika Przybytku ukazuje Maryję jako napełnioną Duchem Świętym. Maryja nazwana Gwiazdą Zaranną symbolizuje nadchodzący nowy dzień, kiedy wypełni się dzieło zbawienia, poprzez siłę i moc Chrystusa, o czym czytamy w Dziejach Apostolskich. Człowiekowi czytającemu Pismo Święte, przytoczone w Litanii biblijne symbole nie sprawiają większych trudności. Tym natomiast, którzy mają trudności w ich zrozumieniu, Litanii może stać się przyczynkiem do częstszego czytania Pisma Świętego i głębszego wnikięcia w jego sens.

W Litanii Loretańskiej widzimy Maryję roztrofną, wierną, opiekuńczą, macierzyńską, pobożną... Oczywiście nie znajdziemy w niej cech przypisywanych jedynie Bogu, jak „boskość”, czy „odwieczność”. Widzimy Maryję, w której Bóg dokonał „wielkich rzeczy” i który stawiając nam Maryję za przykład wiary przychodzi nam z pomocą. W Litanii przyzywamy wstawiennictwa Matki Jezusa, oddajemy Jej cześć i kierujemy ku niej nasze modlitewne prośby. Lecz warto pamiętać, że powinny one zostać podporządkowane tej najbardziej fundamentalnej modlitwie, będącej prośbą o łaskę zbawienia, które daje Bóg.

### W Litanii Loretańskiej widzimy Maryję roztrofną, wierną, opiekuńczą, macierzyńską, pobożną...

wsze były teologicznie poprawne dlatego tenże papież w roku 1601 zniósł wszystkie litanie za wyjątkiem Litanii do Wszystkich Świętych i Litanii Loretańskiej. Litanii Loretańska stała się od tego czasu jedyną litanii maryjną, którą lud wierny słał Matkę Bożą. W trzydzieści lat później w 1631 roku św. Kongregacja Obrzędów zakazała wszelkich dodatków do jej tekstu bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej. Te dekryty utorowały Litanii Loretańskiej uprzywilejowany wstęp do wszystkich kościołów i księżeczek do nabożeństwa.

### WSPÓŁCZESNY KSZTAŁT LITANII LORETAŃSKIEJ

W czasach nowożytnych utworzył się klasyczny model Litanii loretańskiej z 12 wezwaniami do Maryi – Matki Bożej, 4 (lub 6) do Maryi – Dziewicy, 13 symbolicznymi, 6 (lub 7) do Maryi – Królowej i kilkanaście (4 lub 5) wprowadzonymi okolicznościowo. Litanii loretańska ma 3 części: wstęp, który stanowią wezwania greckie *Kyrie elejson* i inwokacje skierowane do osób Trójcy Świętej (podobnie jak w innych litaniiach), właściwy temat (Maryja), złożony z 3 samodzielnych wątków: dogmatycz-

ta (1950), Matko Kościoła (od 1964 fakultatywne, 1980 przyjęte przez większość konferencji episkopatu), Królowo rodzin (1995). Franciszkanie trzech gałęzi uzyskali pozwolenie na zamieszczenie w Litanii Loretańskiej (na ostatnim miejscu) własnego wezwania Królowo zakonu serafickiego (1910), a karmelici stosują od 1689 (na mocy decyzji zakonu) wezwanie Regina Decor Carmeli, w Polsce Królowo szkaplerza świętego. Kościół w Polsce uzyskał w 1908 roku zgodę na wprowadzenie wezwania Królowo Korony Polskiej, które po drugiej wojnie światowej zmieniono na Królowo Polski.

### MEDYTACYJNY CHARAKTER LITANII LORETAŃSKIEJ

Ze względu na wielokrotne powtórzenia jednakowo brzmiących zwrotów, Litanii Loretańska ma charakter medytacyjny, a więc wymaga od modlącego się wyjątkowej uwagi i skupienia. Praktyka głośnego, lub półgłośnego, powtarzanie recytowania odpowiada ściśle pierwotnemu sensowi łacińskiego słowa „meditari” tzn. „rozważać jakąś treść” i „w milczeniu otwierać się na tajemnicę”. Chodzi o powtarzanie określonych zdań, czy wezwań, które pragnęło się przyjąć do



JOHANNA TETIANCZYK

z kim rozmawiamy?



Krzysztof Żygadło ze Zgromadzenia Księża Misjonarzy Saletynów

## Potwierdzone

## zapowiedzi Maryi

### La Salette

We Francji, w malowniczym zakątku Alp Francuskich na wysokości 1800 m n.p.m., na hali należącej do wioski La Salette, 19 września 1846 r. miało miejsce objawienie Najświętszej Marii Panny. Ubrana w strój regionalny, charakterystyczny dla tutejszych kobiet, ukazała się dwojgu biednym, nieuczonym dzieciom wypasającym krowy na okolicznych zboczach: Melanii Calvat i Maksyminowi Giraud. Dzień po objawieniu wybito w tym miejscu źródło, z którego wodę czerpać można do dzisiaj. Po kilku latach, z kamienia wydobywanego z pobliskiej góry Gargas, wybudowano Bazylikę Mniejszą Matki Bożej Saletyńskiej, do której, co roku przybywa wielu pielgrzymów z całego świata. W bezpośrednim miejscu objawienia stoją figury, obrazujące głównych bohaterów niecodziennego spotkania. Pamięć o nim jest żywa do dzisiaj, choć wszystko zdarzyło się ponad półtora wieku temu.

*O przesłaniu tego miejsca z księdzem Krzysztofem Żygadło ze Zgromadzenia Księża Misjonarzy Saletynów rozmawia Iwona Demczyk.*

**Przyznaję, że myśl przeprowadzenia tej rozmowy zrodziła się podczas mojego pobytu w La Salette w sierpniu 2013 r., podczas uczestnictwa w Eucharystii. Obecność tutaj wywarła na mnie olbrzymie wrażenie. Jest to jedno z tych miejsc, w którym wyraźnie odczuwa się Bożego Ducha. Czy ma ksiądz coś wspólnego z krakowskimi salwatorianami?**

Nic, poza tym, że byłem tam na bardzo dobrych rekolekcjach. Saletyni to zupełnie inne zgromadzenie, nie mające nic wspólnego z salwatorianami. Najczęściej jednak jesteśmy myleni z salezjanami (śmiech).

**Czyli saletynów należy wiązać wyłącznie z objawieniem maryjnym w La Salette?**

Tak. W orędziu Matki Bożej jest prośba, w której Maryja wyraża potrzebę rozgłaszania treści Jej orędzia całemu ludowi. Prośbę ową przekazuje dzieciom: 15-letniej Melanii i 11-letniemu Maksyminowi. Kiedy informacja o objawieniu zaczęła rozchodzić się po okolicy (w tym miejscu chciałbym zaznaczyć, że w La Salette było tylko jedno objawienie, a figury

stojące na miejscu objawienia przedstawiają wyłącznie jego etapy), ówczesny biskup Grenoble, Philibert de Bruillard, wysłał na górę objawienia księży ze swojej diecezji. Zaopiekowali się oni pierwszymi pielgrzymami odwiedzającymi to miejsce, głosząc Słowo Boże, spowiadając i odprawiając Eucharystię. Z czasem z tej grupy księży powstało zgromadzenie zakonne, które przejęło misję pastuszków. Są to właśnie saletyni.

**Długo ksiądz posługuje w La Salette?**

Prawie trzy lata. Jestem członkiem międzynarodowej wspólnoty i duszpasterzem wolontariuszy.

**Czy to ciężka posługa?**

Lekko nie jest. Sanktuarium jest otwarte dla pielgrzymów od kwietnia do listopada, ze względu na trudny dojazd i koszty utrzymania w okresie zimowym. Rozpoczynamy tradycyjnie w Niedzielę Palmową. Najwięcej pracy jest latem, w okresie wakacyjnym, kiedy jest największy ruch pielgrzymkowy. Prowadzimy duży dom pielgrzymy, więc bywają bardzo pra-



Sanktuarium w La Salette

cowite dni. Ale po to tu jesteśmy i ten trud jest wielką radością, oby było go jak najwięcej.

**Objawienie w La Salette zostało przez władze kościelne bardzo szybko uznane za prawdziwe, bo już 5 lat później...**

Dowody mówiące o prawdziwości uznano za wystarczające. Po zbadaniu sprawy, przez powołane komisje, ówczesny biskup diecezji Grenoble, Philibert de Bruillard, wydał oficjalne orzeczenie, w którym czytamy: „Sądzymy, że zjawienie się Najświętszej Maryi Panny dwojgu pastuszkom dnia 19 września 1846 r., na jednej z gór należących do łańcucha Alp, położonej w parafii La Salette, w dekanacie Corps, posiada w sobie wszystkie cechy prawdziwości i że wierni mają uzasadnione podstawy uznać je za niewątpliwe i pewne”. Relacje dzieci były bardzo spójne ze sobą. Podtrzymały przez całe życie raz przedstawioną wersję. Uznano, że dzieci niemające żadnej wiedzy religijnej, o dużych trudnościach w przyswajaniu jakiegokolwiek wiedzy, nie byłyby w stanie samodzielnie wymyślić opisaną historię. To, co zapowiedziała Matka Boża rzeczywiście miało miejsce. W kolejnych latach po objawieniu w całej Francji dała się wyraźnie odczuć klęska nieurodzaju, nastał wielki głód, śmiertelność małych dzieci była wyższa niż zwykle.

**Matka Boża powiedziała wtedy o konkretnych sprawach dotyczących bezpośrednio mieszkańców regionu Corps, czyli o zepsutych ziemniakach, gnijącym zbożu. Czy wobec tego można powiedzieć, że owo objawienie dotyczy całego świata, a także nas współczesnych?**

Objawienie jak najbardziej dotyczy całego świata i nas współczesnych. Jest w nim mowa o tym, że ludzie nie czczą niedzieli, nie zachowują postu, nie modlą się albo źle się modlą czy przeklinają Jezusa za wszelkie zło, które ich spotyka. Czy nie obserwujemy takich postaw dzisiaj? Uważam, że ono jest wciąż aktualne i dotyczy także nas współczesnych. Matka Boża wzywa ludzi do nawrócenia, do pojednania się z Bogiem. Słowa: „ogłosicie to całemu mojemu ludowi” należy odnieść do wszystkich ludzi.

**Wczytując się w treść objawienia odnajdujemy tam „twarde słowa” odnoszące się do zachowań ludzkich. Dla przykładu: „W czasie Wielkiego Postu chodzą do rzeźni jak psy”. Przyzna ksiądz, że trudno doszukać się w nich finezji.**

Rzeczywiście, ale czy w głoszeniu prawdy chodzi o finezję? Czasem warto nazywać rzeczy po imieniu, bez zbędnego upiększania. Matka Boża przychodzi napomnieć nas, mówi o tym, że od dłuższego czasu powstrzymuje ramię Syna i wstawia się za nami oraz, że cierpi. Ukazała się dzieciom w po-

staci siedzącej, z twarzą ukrytą w dłoniach. Płakała. Jej słowa mają dać nam do myślenia, mają skłonić do zmiany swojego życia i wywołać pragnienie pojednania się z Bogiem.

**Co ksiądz najbardziej porusza w przesłaniu Matki Bożej?**

Jego prostota mimo pozorowanej trudności. Maryja mówi nam o rzeczach codziennych, tak bardzo nas dotyczących i nam bliskich. Ale przede wszystkim pierwsze zdanie: „Zbliżcie się moje dzieci, nie bójcie się...”. Widzę jak często boję się Boga. Boję się Mu zaufać, zawierzyć, nie kalkulować, nie kombinować, pójść za Nim „na przepadłe”, jak mówił Ojciec Święty Jan Paweł II. Maryja dodaje mi odwagi. Sama daje przykład, że warto to zrobić, zwłaszcza gdy jest się wybranym przez Niego, by zostać Jego uczniem. Porusza mnie także Jej pokora, gdy całą uwagę skupia nie na sobie, ale na swoim Synu, również poprzez swój strój i światło, w którym przychodzi.

**Choć nie należę do „łowców sensacji”, chciałabym zapytać: czy był ksiądz świadkiem jakiegoś spektakularnego cudu? Konkretne, namacalne wydarzenia, sprawiają, że łatwiej nam uwierzyć...**

Jakiegoś spektakularnego raczej nie, choć o wielu słyszałem. Ludzie odwiedzający to miejsce doświadczają przede wszystkim wewnętrznego na-

wrócenia. Tego nie widać na zewnątrz. Wyjeżdżają z La Salette przemienieni wewnątrz, jeśli choć trochę otworzyli się na „łaskę tego miejsca”. Wyjeżdżają z pragnieniem powrotu i pozostania tu przez dłuższy czas. Wielu z nich decyduje się już w Sanktuarium przystąpić do sakramentu pokuty, nieraz po bardzo wielu latach. Takie rzeczy zdarzają się często. Natomiast warto wspomnieć pierwszy przykład nawrócenia i to pełnego, czyli zarówno ciała jak i duszy. To ojciec Maksymina, pan Germain Giraud. Był on człowiekiem niewierzącym i kpiącym z wiary i Kościoła. Usłyszawszy od swego syna, że Matka Boża mówiła o nim i to to, co najlepsze, udał się na Świętą Górę i przeżył prawdziwe nawrócenie. Potem do końca życia trwał w tym nawróceniu, nie zwracając uwagi na kpiny innych, którzy znali go z wcześniejszej postawy. Stał się gorliwym katolikiem. Zaczął m.in. codziennie uczestniczyć we Mszy św. Został również uleczoney z astmy. Żartobliwie się mówi, że La Salette jest kliniką duszy, a Lourdes kliniką ciała. Uzdrawienia cielesne są może bardziej widoczne dla oczu niż te duchowe. Germain Giraud doznał ich obu.

### Jak potoczyły się późniejsze losy Melanii i Maksymina?

Objawienie w La Salette było jednym z najstarszych we Francji. Mam wrażenie, że nie do końca wiadomo, jak zabezpieczyć los dzieci przed ludzką ciekawością i nierzadko złośliwością. Na szczęście zaopiekowały się nimi Siostry Opatrzności Bożej, które miały swój klasztor w Corps. Tam dzieci otrzymały to wszystko, czego nie miały do tej pory: dom, jedzenie, szkołę, katechezę, miłość i opiekę. W pewnym sensie zaszła w ich życiu radykalna zmiana – z dzieci, którymi nie interesował się nikt, stały się dziećmi, którymi interesowali się wówczas wszyscy. Melania pragnęła zostać siostrą zakonną i podejmowała w tym celu różne próby, jednak bez powodzenia. Umarła w wieku 73 lat w Altamura we Włoszech. Maksymin pozostał „niespokojnym duchem”



Figura Matki Bożej z La Salette z dziećmi.

i nigdzie długo miejsca nie „zagrzał”. Próbował swych sił w seminarium, na studiach, w biznesie czy w służbie papieskiej. Umarł mając niespełna 40 lat. Jego ciało spoczywa na cmentarzu w Corps, a serce w Bazylice na La Salette. To prawda, że życie dzieci już nigdy nie było takie samo jak wcześniej w zaciszu alpejskich gór i w pewnym zapomnieniu. Najważniejsze, jest to, że dzięki spotkaniu z Maryją otrzymały łaskę wiary, którą zachowały do końca. Pozostały wierne temu co usłyszały i zobaczyły, a my dzięki nim, możemy ciągle słyszeć dobiegające z La Salette wezwanie do nawrócenia.

### Kto ze znanych ludzi odwiedzał La Salette?

La Salette szybko stało się miejscem pielgrzymkowym, które nawiedzało tysiące osób. Pośród nich wiele znanych powszechnie osób. Jednymi z nich byli „ojcowie założyciele” Unii Europejskiej: Konrad Adenauer, Alcide de Gasperi (kandydat na ołtarze), a zwłaszcza Robert Schuman (człowiek głęboko wierzący, jego proces beatyfikacyjny trwa). Wszyscy oni, dając początek Unii, inspirowali się tradycją chrześcijańską, a także nauką społeczną Kościoła Rzymskokatolickiego, które uznali za podstawy jedności europejskiej. Obecnie to niektórych dziwi, są tym faktem zaskoczeni, ponieważ dzisiaj widzimy, że

„Europa” podąża w zupełnie innym kierunku. Zamyśl twórców integracji europejskiej był inny.

Poza nimi to oczywiście Paul Claudel, znany francuski poeta i dramaturg, małżeństwo Maritain, inny znany francuski pisarz i konwertyta, Leon Bloy, wielu znanych przedstawicieli duchowieństwa z abp. Roncallim (późniejszym papieżem Janem XXIII) i kardynałem Martinim na czele.

### Dużą pomocą w La Salette jest wolontariat. Kto może zostać wolontariuszem?

Każdy, kto ukończył 18 lat, jest dyspozycyjny przez co najmniej miesiąc, posiada przynajmniej podstawową znajomość języka francuskiego, cieszy się dobrym zdrowiem. Najważniejszym jednak warunkiem jest wewnętrzna motywacja. Gotowość służby pielgrzymom w zależności od potrzeb Sanktuarium, akceptacja regulaminu wolontariatu i otwartość na innych, zwłaszcza wolontariuszy, z którymi przyjdzie Mu/Jej tworzyć międzynarodową rodzinę. Posługa trwa przez sześć dni w tygodniu. W zamian oferujemy nocleg, wyżywienie, zwrot kosztów podróży. A ponadto mogą otrzymać nieskończoną ilość łask wszelkiego typu, które Pan Jezus przygotował tu dla nich przez pośrednictwo Pięknęj Pani.

Dziękuję za rozmowę



Orędzie papieża Franciszka  
na 51. Światowy Dzień  
Modlitw o Powołania

**Drodzy  
Bracia i Siostry!**



I

Ewangelia opowiada, że „Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. (...) A widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znęcani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo»” (Mt 9, 35-38).

Te słowa nas zaskakują, ponieważ wszyscy wiemy, że trzeba najpierw zaorać, posiać i uprawiać, aby móc potem, w odpowiednim czasie, zebrać obfity plon. Jezus natomiast mówi, że „żniwo jest wielkie”. Kto zatem pracował, żeby osiągnąć taki rezultat? Odpowiedź jest tylko jedna: Bóg. Oczywiście polem, o którym mówi Jezus, jest ludzkość, jesteśmy nim my. A skuteczne działanie, którego efektem jest „obfity owoc”, to łaska Boga, jedność z Nim (por. J 15, 5). Modlitwa, której Jezus oczekuje od Kościoła, dotyczy zatem prośby o to, by wzrosła liczba osób, które służą Jego królestwu. Św. Paweł, który był jednym z tych „współpracowników Boga”, niestrudzenie poświęcał się sprawie Ewangelii i Kościoła. Ze świadomością człowieka, który osobiście doświadczył, że zbawcza wola Boga jest niezgłębiona, a inicjatywa łaski jest

**Dlatego w naszym sercu rodzi się najpierw zdumienie obfitym plonem, którym tylko Bóg może obdarzyć; następnie wdzięczność za miłość, która nas zawsze uprzedza; wreszcie uwielbienie za dzieło dokonane przez Niego, które wymaga od nas dobrowolnego przyłączenia się do działania razem z Nim i dla Niego.**

źródłem każdego powołania, Apostoł przypomina chrześcijanom z Koryntu: „Wy jesteście uprawną rolą Bożą” (por. 1 Kor 3, 9). Dlatego w naszym sercu rodzi się najpierw zdumienie obfitym plonem, którym tylko Bóg może obdarzyć; następnie wdzięczność za miłość, która nas zawsze uprzedza; wreszcie uwielbienie za dzieło dokonane przez Niego, które wymaga od nas dobrowolnego przyłączenia się do działania razem z Nim i dla Niego.

II

Wielokrotnie modliliśmy się słowami Psalmisty: „On sam nas stworzył, my Jego własnością, jesteśmy Jego ludem, owcami z Jego pastwiska” (Ps 100 [99], 3); a także: „Pan bowiem wybrał sobie Jakuba, Izraela – na wyłączną swoją własność” (Ps 135 [134], 4). Otóż, jesteśmy „wła-

snością” Boga nie w sensie posiadania, które zniewala, ale dzięki silnej więzi, która nas jednoczy z Bogiem i między nami, zgodnie z paktem przymierza, które trwa na wieki, „ponieważ Jego miłosierdzie trwa na wieki” (por. Ps 136 [135]). W opowiadaniu o powołaniu proroka Jeremiasza, na przykład, Bóg przypomina, że czuwa nieustannie nad każdym, aby urzeczywistniło się w nas Jego Słowo. Występuje tu obraz gałązki drzewa migdałowego, które pierwsze ze wszystkich zakwita, zwiastując odradzanie się życia na wiosnę (por. Jr 1, 11-12). Wszystko od Niego pochodzi i jest Jego darem: świat, życie, śmierć, teraźniejszość, przyszłość, ale – zapewnia Apostoł – „wy [jesteście] Chrystusa, a Chrystus – Boga” (1 Kor 3, 23). Tak oto wyjaśnione jest, w jaki sposób należymy do Boga: poprzez niepowtarzalną i osobistą więź z Jezusem, którą od początku

naszego odrodzenia do nowego życia umożliwił nam chrzest. To Chrystus zatem nieustannie pobudza nas swoim Słowem, abyśmy Mu zaufali, miłując Go „całym sercem (...), całym umysłem i całą mocą” (por. Mk 12, 33). Dlatego każde powołanie, przy wielości dróg, wymaga zawsze wychodzenia poza siebie, aby skupić swoje życie na Chrystusie i Jego Ewangelii. Czy to w życiu małżeńskim, czy w różnych formach konsekracji zakonnej, czy w życiu kapłańskim trzeba wyzbywać się sposobów myślenia i postępowania niezgodnych z wolą Bożą. Jest to „«wyjście», które skierowuje nas na drogę adoracji Pana i służenia Mu w braciach i w siostrach” (*Przemówienie do Międzynarodowej Unii Przełożonych Generalnych*, 8 maja 2013 r.). Dlatego wszyscy jesteśmy wezwani do adorowania Chrystusa w naszych sercach (por. 1 P 3, 15), aby mógł nas dotrzeć impuls łaski, zawarty w ziarnie Słowa, które musi w nas wzrastać i przemieniać się w konkretną służbę bliźniemu. Nie powinniśmy się lękać: Bóg z pasją i umiejętnie opiekuje się dziełem, które wyszło spod Jego rąk, w każdej fazie życia. Nigdy nas nie opuszcza! Zależy Mu na tym, by urzeczywistnił się Jego zamysł w stosunku do nas, a w każdym razie zamierza go realizować za naszą zgodą i przy naszej współpracy.

### III

Także dzisiaj Jezus żyje i wędruje w naszych realiach zwyczajnego życia, aby zbliżyć się do wszystkich, poczynając od ostatnich, i uzdrowić nas z naszych ułomności i chorób. Teraz zwracam się do osób, które są gotowe wsłuchiwać się w głos Chrystusa, rozbrzmiewający w Kościele, aby zrozumieć, jakie jest ich powołanie. Zachęcam was do słuchania Jezusa i pójścia za Nim, do pozwolenia, aby wasze wnętrza zostało przemienione przez Jego słowa, które „są duchem i są życiem” (J 6, 63). Maryja, Matka Jezusa i nasza, mówi także do nas: „Zróbcie

wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Przyniesie wam pożytek włączenie się z ufnością w drogę wspólnotową, która potrafi wyzwolić w was i wokół was najlepsze energie. Powołanie jest owocem, który dojrzewa na dobrze uprawianym gruncie miłości wzajemnej, która wyraża się poprzez służenie sobie nawzajem w kontekście autentycznego życia kościelnego. Żadne po-

wołanie nie rodzi się samo z siebie ani nie żyje dla siebie. Powołanie rodzi się z serca Boga i kiełkuje na dobrym gruncie wiernego ludu, w doświadczeniu miłości braterskiej.

---

**Żadne powołanie nie rodzi się samo z siebie ani nie żyje dla siebie. Powołanie rodzi się z serca Boga i kiełkuje na dobrym gruncie wiernego ludu, w doświadczeniu miłości braterskiej.**

---

wołanie nie rodzi się samo z siebie ani nie żyje dla siebie. Powołanie rodzi się z serca Boga i kiełkuje na dobrym gruncie wiernego ludu, w doświadczeniu miłości braterskiej. Czyż Jezus nie powiedział: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35)?

### IV

Drodzy bracia i siostry, życie wędług tej „wysokiej miary zwyczajnego życia chrześcijańskiego” (Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, 31) oznacza niekiedy, że trzeba iść pod prąd i można także napotykać przeszkody, poza nami i w nas. Sam Jezus nas przestrzega: dobre ziarno Słowa Bożego często zostaje skradzione przez Złego, stłumione przez udręki, zagłuszone przez troski i ułudy światowe (por. Mk 13, 19-22). Wszystkie te trudności mogłyby nas zniechęcić, skłaniając do wycofania się na drogi pozornie wygodniejsze. Jednak prawdziwa radość powołanych polega na wierzeniu i doświadczeniu tego, że On, Pan, jest wierny i z Nim możemy iść, być uczniami i świadkami miłości Boga, otworzyć serce na wielkie ideały, na wielkie rzeczy. „My, chrześcijanie, nie zostaliśmy wybrani przez Pana do małych rzeczy, idźcie

to, że są indywidualne, wymagają „prawdziwej pedagogiki świętości, która zdolna jest dostosować się do rytmu poszczególnych osób. Winna ona łączyć całe bogactwo propozycji dostępnych dla wszystkich z tradycyjnymi formami pomocy indywidualnej i grupowej oraz z nowszymi formami udostępnianymi przez stowarzyszenia i ruchy uznane przez Kościół (Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, 31).

Uczyńmy zatem z naszych serc „żyzną glebę”, aby słuchać Słowa, przyjmując je, żyć nim i w ten sposób przynosić owoce. Im bardziej potrafimy jednoczyć się z Jezusem przez modlitwę, Pismo Święte, Eucharystię, sakramenty celebrowane i przeżywane w Kościele, przez życie w braterstwie, tym bardziej będzie wzrastała w nas radość ze współpracy z Bogiem w służbie królestwa miłosierdzia i prawdy, sprawiedliwości i pokoju. A żniwo będzie obfite, proporcjonalnie do łaski, którą pokornie potrafimy w sobie przyjmować. Tego życząc i prosząc was o modlitwę za mnie, z serca udzielam wszystkim mojemu Apostolskiego Błogosławieństwa.

Watykan, 15 stycznia 2014 r.

## Wymódl sobie księdza!

**Czy zdarzyło się w twoim życiu narzekać na swojego proboszcza? Czy nie odpowiadał ci kiedyś sposób rozmowy z twoim duszpasterzem? Czy poczułeś się skrzywdzony jego słowami? A może nie podoba ci się styl życia księdza z twojej parafii lub ma on bardzo negatywną opinię wśród parafian? Nie wiesz co robić? Odpowiedź jest prosta! Módl się za niego, bo każdy ksiądz potrzebuje naszej modlitwy, aby trwać w wierności przy Chrystusie, pogłębiać swoją relację z Nim, a co za tym idzie stawać się świętym.**

ŁUKASZ ROMAŃCZUK



REDAKCJA NOWEGO ŻYCIA

### INTERNAUCI O KAPŁANACH

Na jednym z internetowych blogów zadano pytanie: „Jaki powinien być ksiądz?”. Odpowiedzi padały różne np.: „Powinien swoją postawą świadczyć o miłości Boga. Powinien być przekonany do tego, co robi. Oddając swoje życie Bogu powinien wierzyć, że Stwórca go poprowadzi tam, gdzie będzie najbardziej potrzebny. Patrząc na niego chciałoby się widzieć człowieka zakochanego w Bogu, ufającego Mu, w pełni oddanego Jego woli”. Z kolei inna osoba napisała: „Powinien być taki, że patrząc na niego chciałoby się z zazdrością powiedzieć: Ja też chcę mieć taki kontakt z Bogiem”. Natomiast kolejni z internautów wy-

powiedział się następująco: „Kapłan powinien być sługą. Nie powinien traktować kapłaństwa jako pracy, ale jako służbę. Żeby można było przyjść o każdej porze dnia i nocy i prosić o pomoc”.

Z tych trzech wypowiedzi wynika, że wierni stawiają księżom bardzo wysokie wymagania zapominając często, że posiadają oni takie same słabości jak każdy człowiek. Są blisko Pana Boga, służą Mu z pełną gorliwością i miłością, lecz to sprawia, że są w pierwszej kolejności narażeni na pokusy złego ducha. Jednakże, aby pomóc naszym duszpasterzom w tej duchowej walce wiele osób świeckich podejmuje modlitwę w intencji konkretnych kapłanów.

### DZIEŁO DUCHOWEJ ADOPCJI KAPŁANÓW

Inicjatywa ta została założona w 2010 r. przez młodą dziewczynę z Górnego Śląska. Celem jej działania była odpowiedź ludzi wierzących na wzrastającą negatywną opinię o duchownych, by wspierać księży w ich posłudze poprzez modlitwę, ofiarowanie cierpień duchowych lub fizycznych, czy udział we Mszy Świętej. Każda z osób, która podejmie się tego wyzwania modlitewnego, zobowiązuje się do codziennej modlitwy w intencji przez siebie wybranego księdza na czas przez siebie określony. Podejmując się modlitwy decydujemy sami jaka będzie jej forma: czy będzie to

różaniec, ulubiona litania, modlitwa Słowem Bożym czy inna. Modlitwa może trwać przez tydzień, miesiąc, rok i więcej, a nawet do końca naszego życia. Gdy kapłan, za którego się modlimy umrze, możemy w dalszym ciągu poprzez naszą modlitwę wypraszać dla niego dar życia wiecznego. Dodatkowo organizatorzy akcji zachęcają, aby co najmniej raz w miesiącu, w intencji księdza któremu poświęcamy nasze modlitwy: uczestniczyć w Eucharystii odmówić różaniec oraz Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Więcej informacji można znaleźć na stronie [www.ddak.wordpress.com](http://www.ddak.wordpress.com).

### MARGARETKA

Nazwa tego dzieła modlitewnego, pochodzi od imienia kanadyjskiej dziewczyny. Margaret w sierpniu 1951 roku, mając trzynaście lat, zaraziła się chorobą Heine-Medina podczas spotkania rodzinnego. Po trzech miesiącach leczenia, wróciła do domu, ale była całkowicie sparaliżowana, mogła poruszać tylko głowę. Pogodzona z chorobą, uznała ją jako swoje powołanie, podobne do powołania kapłańskiego czy małżeńskiego. Cierpiąc z powodu choroby, postanowiła ofiarować swój ból modląc się za swoją parafię, proboszcza, kapłanów oraz we wszystkich intencjach, które jej powierzano. Z każdym dniem, zwiększała się liczba kapłanów odwiedzających Margaret i proszących ją o tę formę modlitwy. Przyjmowała czasem 20 osób dziennie. Wielu kapłanów podnosiła na duchu swoją modlitwą, wielu pomogła swoim cierpieniem. Inspirowana życiem Margaret pani Louise Ward, w 1981 r., założyła ruch „Margaretek” i tak, to dzieło modlitewne trwa do dziś i wciąż się rozrasta. Do podjęcia tej formy modlitwy za kapłanów potrzebnych jest siedem osób lub rodzin. Każdego dnia tygodnia, ktoś inny modli się za wybranego przez tę grupę kapłana. Symbolem tego Apostolatu jest biały kwiat (Margaretka), składający się z siedmiu

płatków. Pośrodku kwiatka wpisuje się imię i nazwisko kapłana, zaś na siedmiu listkach kwiatowych imiona i nazwiska siedmiu osób lub rodzin, które składają Bogu przyrzeczenie dożywotniej modlitwy, której forma, podobnie jak przy Dziele Duchowej Adopcji Kapłana, jest dobrowolna. Szczegóły na stronie: [www.margaretka.org.pl](http://www.margaretka.org.pl)

### KAPŁANI PROSZĄ O MODLITWĘ

Inicjatywą trwającą już od kilku lat jest akcja „Słudzy Pana. Kapłani proszą o modlitwę”. Wierni, począwszy od Wielkiego Czwartku, modlą się w intencji kapłanów przez kolejne trzydzieści dni. Modlitwa ta, jest wyrazem solidarności z kapłanami oraz wypytywa ze wspólnej odpowiedzialności za dobro Kościoła. W parafiach, które zgłosiły się do tej akcji, po Liturgii Wielkiego Czwartku, wierni odbierają specjalnie przygotowane „wizytówki”, na których widnieje imię księdza, rok jego święceń oraz intencja. Osoba, która wzięła intencję, zobowiązuje się do modlitwy za danego kapłana przez kolejne 30 dni.

Po zakończeniu tego czasu, wizytówkę można przekazać innej osobie, aby modlitwa trwała dalej. W tym roku organizatorzy akcji zaproponowali, aby była to modlitwa: „by kapłani ukazywali sobą Jezusa i wykazywali wielką gorliwość w walce o każdego człowieka”. W 2013 r. do modlitwy włączyło się 230 parafii. Rozprowadzono 50 tys. intencji, co oznacza, że modlitwą zostali objęci wszyscy kapłani w Polsce oraz wielu zza granicy. Szczegółowe informacje na temat akcji można znaleźć na stronie: [www.kaplani.com.pl](http://www.kaplani.com.pl).

Propozycji modlitw za kapłanów jest wiele. Przykłady zawarte w tym artykule przedstawiają tylko te najpopularniejsze inicjatywy.

Módlmy się za naszych księży, by stawiali się na podobieństwo naszego Pana Jezusa Chrystusa, bo jak pisał papież Jan Paweł II w Adhortacji Apostolskiej „Pastores dabo vobis”: „Bez kapłanów Kościół nie mógłby wypełniać nakazu głoszenia Ewangelii i ponawiania każdego dnia ofiary Jego Ciała, które wydał oraz Jego Krwi, którą przelał za życie świata”.

REDAKCJA NOWEGO ŻYCIA





## JUŻ NIE BĘDĘ WAS ZWAŁ SŁUGAMI...



KAMIL CIELIŃSKI

**24 maja 2014 roku diakoni Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu przyjmą w naszej archikatedrze święcenia prezbiteratu z rąk ks. abp. Józefa Kupnego, Metropolity Wrocławskiego. Jest to dla nas okazja do zatrzymania się nad tajemnicą powołania i przyjrzenia się obrzędowi święceń prezbiteratu.**

WIKTOR TROJNAR

### ŚWIADECTWO JANA APOSTOŁA

W Kościele Bożym od zawsze istniało przekonanie, że św. Jan Apostoł łączył w sobie charyzmat apostołstwa i godność kapłańską. Podczas swojej liturgii święceń (Ostatniej Wieczerzy) oparł swoją głowę na piersi Zbawiciela. Usłyszał on wtedy: „Ja uświęcam się za nich, aby i oni zostali uświęceni w prawdzie” (J 17,19). Od tamtej pory uczestniczył on w kapłańskiej misji Chrystusa. Stał się tym samym przykładem całkowitego zawierzenia Bogu i posłuszeństwa Jego woli. Dlatego też kapłaństwo – jak pisał św. Jan Maria Vianney – jest miłością Najświętszego Serca Jezusowego, w rytm którego wsłuchiwał się w wieczniku umiłowany uczeń.

Poprzez sakrament święceń – jak naucza Sobór Trydencki – apostołom i ich następcom w kapłaństwie została przekazana władza konsekrowania, ofiarowania i szafowania Jego Ciałem i Krwią, jak również odpuszczania i zatrzymywania grzechów. Z tego względu w liturgii święceń kapłań-

skich były używane słowa: „Weźmij władzę składania ofiary”. Soborowa odnowa uwypukliła jednak eklezjalny wymiar święceń. Zatem wyświęcony, w rozumieniu odnowionego *Pontificale Romanum*, nie otrzymuje niezależnej od wspólnoty władzy, lecz oddany wypełnianiu różnych zadań jest powołany do posługiwania Ludowi Bożemu.

### ...LECZ NIE ZAWSZE TAK BYŁO

Obrzęd święceń kapłańskich z 1596 roku, który przetrwał aż do reform Vaticanum II zbyt słabo kładł nacisk na czynności stanowiące zasadniczą część liturgii, tj. nałożenie rąk i modlitwę święceń. Słowa zaczerpnięte z Ewangelii wg św. Jana: „Przyjmij Ducha Świętego, tym, którym odpuścisz grzechy, są im odpuszczone; którym zatrzymasz, są zatrzymane” towarzyszyły drugiemu nałożeniu rąk, kiedy to spuszczano zwinięty dotąd na plecach ornat. Dopiero przy końcu tego obrzędu nowo wyświęceni składali przyrzeczenie posłuszeństwa. W ten sposób udzielona wcześniej władza konsekrowania i rozgrzeszania nabierała charakteru eklezjalne-

go. W centrum obrzędu znalazły się jedynie ryty wyjaśniające, takie jak przekazanie kielicha i pateny z przygotowanymi darami ofiarnymi. W ten sposób elementy stanowiące sakramentalny znak kapłaństwa nie były odpowiednio wyakcentowane.

### REFORMY VATICANUM II

W odnowionej na polecenie Soboru Watykańskiego II liturgii święceń centralny element ordynacji stanowi nałożenie rąk dokonywane przez biskupa. Znak ten znany był już w czasach apostołskich. W przypadku święceń prezbiteratu omawiany gest epikletyczny czynią, oprócz biskupa, wszyscy zgromadzeni kapłani. Nowo wyświęcony prezbiter zostaje tym samym włączony w prezbiterium Kościoła lokalnego. Ponadto Msza święceń zawiera następujące obrzędy: przedstawienie i wybór kandydatów; homilia nacechowana motywami biblijnymi; przyrzeczenie wybranych; litania błagalna; nałożenie rąk dokonywane w całkowitej ciszy; modlitwa święceń, która nie jest przerywana żadną czynnością; namaszczenie rąk; oraz wręczenie chleba i wina. Słowem

wyjaśniającym jest w tym przypadku sama modlitwa konsekracyjna. Niezwykle wymownym gestem jest nakładanie neoprezbiterom stuły i ornatu oraz pocałunek pokoju będący także znakiem przyjęcia braci w urzędzie do danego stopnia święceń.

### NA WZÓR NAJWYŻSZEGO KAPŁANA

Prezbiterzy od chwili święceń, dzięki namaszczeniu Ducha Świętego zostają naznaczeni szczególnym znamieniem upodobniając się do Jezusa Chrystusa, Najwyższego Kapłana. Swój urząd wykonują szczególnie przez sprawowanie sakramentu Eucharystii, ponadto pełnią posługę po-

jednania, zaś wobec chorych – posługę pokrzepienia. Pontyfikał wymienia wśród wielorakich zadań kapłana także modlitwę, podczas której winien on przedstawiać Bogu Ojcu potrzeby i błagania wiernych. Ten niezwykle istotny aspekt życia kapłana podkreślał św. Pius X, papież pisząc przed laty: „Kapłan, aby godnie piastował swoją godność i sprawował swój urząd, musi być w wybitnym stopniu oddany modlitwie. Kapłan o wiele żarliwiej niż inni winien być posłuszny nakazowi Chrystusa: «Trzeba się zawsze modlić»”.

Kiedy uczestniczymy w Mszy święceń, podczas której udzielany jest sakrament kapłaństwa mamy świadomość tego, w jak przedziwny sposób

działa Chrystus, w imieniu którego nowo wyświęceni kapłani będą wkrótce przemawiać i działać w znakach sakramentalnych. Odpowiedź na to powołanie jest jednocześnie spełnieniem pragnienia samego Chrystusa, który ustanawiając obrzęd wiekustej Ofiary polecił ją składać na ołtarzach całego świata. Posłuszni Jego słowom: „To czynicie na Moją pamiątkę” czynią to kapłani z wielką pokorą i głęboką wdzięcznością świadomi daru, jaki otrzymali w sakramencie święceń. Na drodze kapłańskiego powołania obecna jest Maryja, która towarzyszy kapłanom modlitwą, tak jak szła Ona za Jezusem, wówczas gdy On opuścił nazaretański dom i poszedł spełniać swe mesjańskie posłannictwo.

## Modlitwa papieża Pawła VI o nowe powołania

Jezu, Boski Pasterzu, który powołałeś Apostołów, aby ich uczynić łowcami dusz, pociągnij ku sobie gorące i szlachetne umysły młodych i uczyn ich swoimi naśladowcami i swoimi sługami. Spraw, by pragnęli tak jak Ty powszechnego odkupienia, dla którego ustawicznie ponawiasz na ołtarzu swoją ofiarę.

Panie, który żyjesz, aby się wstawiać za nami, otwórz przed nimi takie horyzonty, by dostrzegli cały świat, w którym wznosi się niema prośba tak wielu braci o światło prawdy i ciepło miłości; spraw, by odpowiadając na Twoje wołanie, przedłużali tu, na ziemi, Twoją misję, budowali Twoje Ciało Mistyczne – Kościół i byli solą ziemi i światłością świata. Rozszerz, Panie, Twoje miłościwe wołanie również na wiele serc kobiecych, czystych i wielkodusznych i wlej w nie pragnienie doskonałości ewangelicznej, oddania się w służbie Kościołowi oraz braciom potrzebującym pomocy i miłości. Amen.

## Rekrutacja do MWSD

Kandydat do Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu powinien: Mieć szczerą chęć służenia Bogu i ludziom jako kapłan Archidiecezji Wrocławskiej. Odnaczać się wzorową postawą moralną. Posiadać stosowne uzdolnienia intelektualne. Cieszyć się dobrym stanem zdrowia.

Zasadniczo przyjmujemy kandydatów do 25. roku życia.

Skrócone zasady rekrutacji:

1. Rozmowa kwalifikacyjna z Księdzem Rektorem lub innym Księdzem Przełożonym przy składaniu wymaganych dokumentów.
2. Egzamin wstępny na Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu (test + praca pisemna), obejmujący znajomość podstaw wiary i moralności chrześcijańskiej w zakresie szkoły średniej oraz wskazane lektury: *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, *Ewangelia św. Mateusza i św. Łukasza*, *Encyklika Benedykta XVI Deus Caritas est*, *List Jana Pawła II do Rodzin*.

Studia trwają sześć lat i zapewniają zdobycie stopni akademickich na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

Więcej informacji na stronie [www.seminarium.wroclaw.pl](http://www.seminarium.wroclaw.pl) w zakładce „Dla kandydatów”.

Wszelkie pytania prosimy kierować na adres: [aradecki@pwt.wroc.pl](mailto:aradecki@pwt.wroc.pl)



## Wrocławska mała Jasna Góra



O. MARIUSZ TABULSKI

Proboszcz Parafii św. Mikołaja  
we Wrocławiu

**W uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca, kościół pw. św. Antoniego Padewskiego w parafii pw. św. Mikołaja we Wrocławiu został ogłoszony Sanktuarium Jasnogórskiej Matki Kościoła. Dekret w imieniu abp. Józefa Kupnego Metropolity Wrocławskiego odczytał ks. Stanisław Józwiak, Kanclerz Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej w obecności licznie zgromadzonych kapłanów i wiernych.**

W ramach dziewięcioletniej nowenny, co środę o godz. 17.30 trwały modlitwy przed Najświętszym Sakramentem i Ikoną Matki Bożej Częstochowskiej, a po niej była celebrowana Msza św. W śródowych spotkaniach modlitewnych uczestniczyli wierni z dekanatu ze swoimi duszpasterzami oraz przedstawiciele różnych maryjnych sanktuariów Wrocławia, co pozwoliło odkryć całe bogactwo

tajemnicy Matki Bożej „zapisane” w różnych Jej wizerunkach. Odbywające się od 22 marca rekolekcje wielkopostne przygotowały wiernych do samej uroczystości, jak również do odnowienia przymierza z Maryją. Prowadzili je ojcowie paulini z Jasnej Góry: o. Melchior Królik, zajmujący się na co dzień archiwizacją świadectw pielgrzymów przynoszących wota oraz informacje o łaskach otrzymanych za wstawiennictwem Matki

Bożej, oraz o. Albert Szustak założyciel Bractwa Jasnogórskiej Bogurodzicy. Owocem tych rekolekcji będą tzw. SOBOTY KRÓLOWEJ POLSKI (w każdą pierwszą sobotę miesiąca) w Sanktuarium Jasnogórskiej Matki Kościoła, które rozpoczynać będzie modlitwa różańcowa przed Ikoną Matki Bożej Częstochowskiej o godz. 10.30, a następnie celebrowana będzie Msza Święta z Modlitwą Zawierzenia Matce Bożej.

24 marca w kościele św. Antoniego odbyło się Spotkanie Rodziny Radia Maryja we Wrocławiu. Mszy Świętej przewodniczył i homilię wygłosił bp Ignacy Dec ordynariusz diecezji świdnickiej.

25 marca na uroczystość ustanowienia nowego sanktuarium przybyli: kard. Henryk Gulbinowicz, o. Arnold Chrapkowski, nowo wybrany generał Zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika, ojcowie definitorzy i goście z Jasnej Góry, Metropolita Wrocławski abp. Józef Kupny oraz duchowni różnych wyznań, władze miasta, przedstawiciele parlamentu, przedstawiciele wrocławskiego rzemiosła, nauki i sztuki oraz tłumnie zgromadzeni wierni. Uroczystości rozpoczął wspólnie odśpiewany Akatysta ku czci NMP.

Mszy Świętej przewodniczył i homilię wygłosił Arcybiskup Metropolita.

W odpowiedzi na prośbę Proboszcza, o. Mariusza Tabulskiego, ks. Stanisław Józwiak, kanclerz Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, odczytał dekret Metropolity Wrocławskiego abp. Józefa Kupnego. W dokumencie czytamy m.in.: „Od 1945 roku Najświętsza Maryja Panna czczona była w tej świątyni jako Wspomożycielka Wiernych, a od roku 1998 wraz z przybyciem ojców paulinów czczona jest w Jasnogórskiej Ikonie. Potwierdzeniem kultu Matki Bożej są liczne świadectwa wysłuchanych za Jej pośrednictwem wiernych. Od samego początku paulińskiej posługi wiernym, program duszpasterski był przeniknięty rysami maryjnymi.

Biorąc pod uwagę wszystkie podane wyżej racje, na prośbę Przełożonego Generalnego Zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika, Proboszcza parafii oraz licznych wiernych, działając na mocy kanonu 1230 Kodeksu Prawa Kanonicznego, niniejszym Dekretem ustanawiam Diecezjalne Sanktuarium «Jasnogórskiej Matki Kościoła» w kościele parafialnym pw. św. Antoniego Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Mikołaja we Wrocławiu”.

W homilii abp Józef Kupny zwrócił uwagę wiernych na to, że: „Maryja nas prowadzi do Swego Syna, ale równocześnie Maryja jako matka oczekuje także daru naszego serca, Ona się cieszy tą naszą dzisiaj obecnością (...), cieszy się tym, że ustanawiamy to sanktuarium, że chcemy w sposób

szczególny czcić Maryję, oczywiście Ona nie chce zatrzymać tego wszystkim dla siebie, Ona potrzebuje naszego serca, bo wtedy odnajduje swoją tożsamość matki, wtedy czuje się matką, kiedy do Niej przychodzimy, kiedy Ją prosimy, kiedy Ją błagamy, kiedy się przytulamy do Jej serca, Ona wtedy czuje się matką. Ona tego potrzebuje po to, żeby wziąć nas za rękę i poprowadzić do Pana Boga”.

Na zakończenie Mszy św. w wygłoszonym dziękczynieniu o. Arnold Chrapkowski powiedział: „Trudno wyobrazić sobie Polskę bez Maryi obecnej w jasnogórskim wizerunku. Od 1998 roku pobożność maryjna tu we Wrocławiu została niejako wzmocniona przez obecność Jasnogórskiej Ikony. Dziś wszystkim, którzy przy-

czynili się w ciągu minionych lat do tak wielkiej gorliwości maryjnej w imieniu paulińskiego zakonu składam serdeczne wyrazy wdzięczności. Dziękuję za ten ogromny gest zaufania względem paulińskiej wspólnoty okazany przez ks. abp. Józefa Kupnego, Metropolite Wrocławskiego, bo przecież erygowanie maryjnego sanktuarium jest wielkim wyzwaniem dla wrocławskiej paulińskiej wspólnoty. Mam nadzieję, że temu sprostamy”.

Ojcowie paulini z Jasnej Góry ofiarowali Jasnogórskiej Matce Kościoła relikwie bł. Jana Pawła II, zaś wszystkie działające przy parafii wspólnoty wota. Eucharystia zakończyła się złożeniem przyrzeczeń duchowej adopcji dziecka poczętego i aktem oddania Matce Bożej oraz koncertem w wy-

konaniu Kapeli Jasnogórskiej pod dyr. Marka Piątka, która wspólnie z chórem *Nova Vita* pod dyr. Estery Gąsowskiej przygotowała oprawę muzyczną.

W ramach uroczystości, dzień wcześniej, została otwarta wystawa *Królowa Polski o wielu obliczach*, prezentująca kopie 47 maryjnych wizerunków koronowanych i rekonstruowanych przez Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Wystawę przygotował Dom Pamięci Stefana Kardynała Wyszyńskiego wspólnie z Instytutem Prymasa Wyszyńskiego, a towarzyszy jej pięknie wydana książka pod tym samym co wystawa tytułem.

Z ARCHIWUM PARAFII ŚW. MIKOŁAJA WE WROCŁAWIU

#### Podziękowanie Ojca Generała Arnolda Chrapkowskiego

Każdego dnia na Jasnej Górze modlimy się słowami: Boże Ty dałeś narodowi polskiemu w Najświętszej Maryji Pannie przedziwną pomoc i obronę, a Jej obraz jasnogórski wślawiłeś niezwykłą czcią wiernych.

Ta niezwykła cześć wiernych względem Maryi wpisana jest od wieków w polską pobożność. Ona kształtowała oblicze polskiego katolicyzmu, kształtowała charakter i ducha narodu. Trudno wyobrazić sobie Polskę bez Maryi obecnej w Jasnogórskim wizerunku. Od 1998 r. pobożność maryjna tu we Wrocławiu została niejako wzmocniona przez obecność Jasnogórskiej Ikony. Dziś wszystkim, którzy przyczynili się w ciągu minionych lat do tak wielkiej gorliwości maryjnej składam wyrazy wdzięczności.

Dziękuję serdecznie za ten ogromny gest zaufania względem paulińskiej wspólnoty okazany przez Ks. Abp Józefa Kupnego, metropolitę wrocławskiego, bo przecież erygowanie maryjnego sanktuarium jest wielkim wyzwaniem dla wrocławskiej wspólnoty. Mam nadzieję, że temu sprostamy. W szczególności otaczamy życliwością i modlitwą J. Em. Ks. Kard. Henryka Gulbinowicza, bo to z jego inicjatywy tutaj posługujemy.

Dziękuję wszystkim czcigodnym kapłanom secundum ordinem, etatem et dignitatem, osobom życia konsekrowanego, wspólnocie parafialnej i wszystkim wiernym, którzy wspierają to miejsce.

Na koniec wyrazy wdzięczności współbraciom zakonnym za duszpasterskie zaangażowanie, i życzę sił i Bożych pomysłów by to dzieło mogło być kontynuowane.





„Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje...”

Uroczystość Pierwszej Komunii św. prawdziwą Ucztą.



KS. ROMAN MARYŃSKI

Każde „przygotowanie” ma jakiś istotny cel, prowadzi do „czegoś” co ma nastąpić: przygotowuje się dziecko, aby wejść w grupę rówieśniczą w przedszkolu, w środowisko szkoły podstawowej, średniej i wyższej uczelni, a to z kolei służy przygotowaniu się do życia w świecie ludzi dorosłych; przygotowuje się sportowiec do zawodów, aby zmierzyć się z innymi, sprawdzić się w konfrontacji z możliwościami innych uprawiających tę samą dyscyplinę sportu; przygotowuje się dziecko do przeżycia niezwykłego wydarzenia: doświadczenia wiary w Jezusa Chrystusa – Boga Człowieka. Na tej drodze, jako jej ważny element, dochodzi do spotkania z Chrystusem w Eucharystii po raz pierwszy. Całe miesiące upływającego roku katechetycznego zarówno w naszych rodzinach, przy parafii, jak i w szkole, były wypełnione przypomnieniem dla dorosłych i nauką dla dzieci, czym jest ów kontakt z Chrystusem we Mszy św. Przygotowanie musi służyć celowi jaki zamierzamy osiągnąć. W majowe lub czerwcowe dni w wielu naszych parafiach spełni się ów cel: nasze dziecko spotka się ze Zbawicielem przez Eucharystię. Stanie się to w sposób zaplanowany przez samego Chrystusa, tak jak to miało miejsce w czasie Ostatniej Wieczerzy z uczniami. To jest wydarzenie wiary i tak tylko można przyjąć i przeżywać tę uroczystość.

### NAJŚWIĘTZA EUCHARYSTIA

Kierowani wiarą przypominamy sobie, że w wieczniku Chrystus zostawia nam najpierw **Pamiętkę**. Niezwykła to pamiętka, bo ma tę cechę w sobie, która burzy ludzki sposób jej rozumienia. Jesteśmy przyzwyczajeni, że nasze pamiętki jak np. zdjęcia w rodzinnych albumach, przedmioty przywiezione z wyprawy, z wakacji do domu, otrzymane prezenty, przypominają nam ludzką życzliwość, jakiś fakt z przeszłości, jakąś atmosferę ze spotkania, które przeżyliśmy. Odnoszą nas jednak do czegoś co było, ale minęło, zostało zapisane w historii naszego życia, naszej pamięci, czasami na kartach historii, którą spisuje wielu. Te wydarzenia, które przeminęły nigdy już w tej samej formie do nas nie powrócą. Nie będzie już nigdy identycznego spotkania, które przeżyliśmy, nie powtórzy się nigdy to samo, chociażby człowiek próbował skopiować wszystko to co zachowała pamięć. Historia zabiera w przeszłość wydarzenia, ludzi czy sytuacje. Jest jednak taka Pamiętka, która nigdy nie przeminęła: to Pamiętka wiecznika. Chociaż dokonała się w konkretnym czasie i miejscu, wobec konkretnych ludzi zebranych tam przez Chrystusa, według zasad przyjętych wówczas przez Judaizm, to Ona nieustannie trwa. Można z pewnością stwierdzić, że owa sala na górze, gdzie rozegrały

się wydarzenia Ostatniej Wieczerzy, została posprzątana po święcie, to jednak ten fakt trwa. Kiedy kapłan sprawuje Najświętszą Eucharystię sam Chrystus przewodniczy temu wydarzeniu. I przez wiarę możemy powiedzieć, że okoliczności sprawowania tej ofiary nie są istotne: czy sprawuje ją kapłan wobec tysięcy ludzi, czy też w samotności, w domu księży emerytów w swoim pokoju, ta niezwykła Pamiętka **trwa**. Jakby czas się zatrzymał w tej chwili i wobec tego wydarzenia. Dzieci zatem, mimo iż od owej Paschy spożywanej z uczniami w wieczniku upłynęło, według ludzkiej rachuby czasu, około dwóch tysięcy lat, mają możliwość przeżyć ją tak, jak przeżyli ją apostołowie Chrystusa wówczas.

### JEDYNA I PEŁNA OFIARA

Chrystus zostawia nam we Mszy Świętej **Ofiarę**. Msza św. to Pascha Chrystusa z wiecznika, ale też ofiara złożona na ołtarzu krzyża. Przez wiarę przypominamy sobie, że początek tej ofierze dał Syn Boży kiedy „podjął decyzję” – mówiąc po ludzku – przyjdź na świat. To wtedy Bóg uniżył samego Siebie, stając się w pełni człowiekiem, z wyjątkiem grzechu. Stwórca stał się stworzeniem, przyszedł na świat jak każdy człowiek, przeżywał wszelkie radości i smutki towarzyszące ludzkiemu życiu, wreszcie wybrał swoją śmierć, lecz nie jako skutek grzechu,

ale jako Ofiarę zbawienną dla nas. Ta prawda powraca za każdym razem kiedy w okresie przygotowania do świąt Zmartwychwstania Chrystusa wpatrujemy się w naszego Zbawiciela w czasie nabożeństwa Drogi Krzyżowej czy też Gorzkich Żali. To jest Ofiara Chrystusa, ale nie tylko. Msza św. to także nasza ofiara, ofiara tych którzy tworzą razem z Chrystusem tę wspólnotę Wieczernika i Golgoty. To także wszystko co w nas staje się przyczyną radości, z której płynie nasza wdzięczność do Boga. To także chwile smutku, towarzyszące nam w codzienności. Jest Msza św. okazją, aby na ołtarzu obok chleba i wina, które stanowią istotną materię tejże ofiary, złożyć również swoje życie, zawierzyć nasze teraz, i teraz nowego pokolenia, Chrystusowi. Skoro bowiem On przemienia proste postacie chleba i wina w swoje Ciało i swoją Krew, to przemienia też naszą codzienność tak dalece, że mamy prawo z nadzieją patrzeć w przyszłość tych dzieci. Tu bowiem przy ołtarzu uczą się one, (jak każde pokolenie przed nimi, również twoje i moje), że Ten który dał nam życie i powołuje nas do wypełnienia życia dobrem przez Niego zaplanowanym, może nasze codzienne radości i smutki przemienić w dobro sięgające wieczności. Mamy bowiem łaskę, aby nasze życie sam Bóg prowadził i przemieniał zgodnie z własnym zamysłem. To ważne, aby w tym okresie życia dzieci nauczyły się ofiarowywać swoje radości i smutki Chrystusowi na Mszy św. w ten sposób ucząc się składania ofiary z własnego życia i to razem z Chrystusem.

### CHLEB ŻYCIA

Wreszcie wiara podpowiada, że od czasu Ostatniej Wieczerzy możemy spożywać wraz z Chrystusem **Ucztę**. Spożywać posiłek, jeść. Jak ważny to element naszej codzienności: aby żyć, pracować, bawić się, smucić albo weselić, potrzebujemy codziennej „porcji” pokarmu. To wydaje się tak oczywiste,



**Zadajemy sobie pytanie skąd brali tę siłę męczennicy, dający świadectwo o wierności Chrystusowi aż do końca, do śmierci? Brali tę siłę z Komunii św. Dzieci od tej pory mają już dostęp do źródła tej siły, stąd płynie nasza chrześcijańska radość, przedłużona przez czas najbliższego tygodnia zwanego „białym tygodniem”.**

że można się do oczywistości tej prawdy przyzwyczaić, przestać zwracać na nią uwagę. Ta uwaga powraca kiedy codziennego pokarmu zaczyna brakować. Może dopiero wtedy odkrywamy jakie to ma znaczenie w naszym życiu: mieć codzienny chleb. Jest on niezbędny do życia. Co więcej, doświadczenia tych, którzy przeżyli głód np. więzienie obozów koncentracyjnych, uczą, że człowiek przekracza jakiś punkt w biologicznym funkcjonowaniu organizmu, kiedy przestaje odczuwać brak codziennego chleba, ale wtedy ustają funkcje organizmu i człowiek umiera. Przez analogię do tej prawdy możemy myśleć o naszej uczcie na Mszy św. Przeżyć ucztę Chrystusa to karmić się pokarmem jaki nam ofiarowuje: swoje Ciało. Przecież, aby tę ucztę przygotować Chrystus daje się ukrzyżować i sam dobrowolnie oddaje się w ręce ludzi, którzy wykonują na Nim wyrok śmierci. Taką ofiarą okupiona została

uczta Mszy św. Aby mieć siły do życia, aby realizować swoje powołanie, aby wreszcie dać świadectwo o Chrystusie, potrzebna jest nam siła świadka Ewangelii. Ta siła jest w Komunii św. z Chrystusem. Potrzebuje jej człowiek, aby się nie pogubić na co dzień, aby spełnić swoje zadanie, aby żyć prawdą Dobrej Nowiny. Zadajemy sobie pytanie skąd brali tę siłę męczennicy, dający świadectwo o wierności Chrystusowi aż do końca, do śmierci? Brali tę siłę z Komunii św. Dzieci od tej pory mają już dostęp do źródła tej siły, stąd płynie nasza chrześcijańska radość, przedłużona przez czas najbliższego tygodnia zwanego „białym tygodniem” (jeszcze te same stroje, jeszcze ten sam sposób zasiadania w świątyni, jeszcze uroczysty sposób podawania Ciała Pańskiego). To radość dla dzieci, bo takie wyróżnione, ale radość także dla dorosłych tworzących miejscową wspólnotę parafialną,



bo kilka, kilkanaście, a może nawet więcej ludzkich serc, które przyjmując Chrystusa, czynią ten świat bardziej boskim, a przez to bardziej ludzkim. Od tego czasu również praktyka pierwszych piątków miesiąca będzie dzieciom towarzyszyć, bo trzeba, aby odkryły co znaczy żyć stale w tym klimacie, nazywanym stanem łaski uświęcającej. To też okazja dla dorosłych, aby przez odkrywanie znaczenia jakie ma praktyka regularnego życia sakramentalnego, odkrywać co to znaczy mieć w sercu pokój Chrystusa oraz siłę płynącą z sakramentów św.

### ŻYCIE PO CHRZEŚCIJAŃSKU

Myślę, że dla nas, ludzi dorosłych, takie przygotowanie jest również niezbędne. Nawet zatem jeżeli nie ma nikogo z naszej rodziny, kto przygotowywałby swoje dziecko do Pierwszej Komunii św., to co jakiś czas potrzeba religijnej refleksji, byśmy nie zapomnieli czym jest sakrament spowiedzi św., jakie znaczenie ma Słowo Boże dla ucznia Chrystusa, co znaczy odkrywać stale wartość Bożych Przykazań i jakie znaczenie ma Msza św. – Źródło i Szczyt życia chrześcijańskiego. Bywa tak, że czas świąt np.

Bożego Narodzenia czy Wielkanocy jakoś ożywia w nas także życie eucharystyczne. Jednak upływający czas powoduje, że stajemy się jak ci, co to rzekomo nie mają czasu, nie dają rady, bo są stale obciążeni obowiązkami, a tymczasem jakbyśmy duchowo obumierali, bo niepostrzeżenie rezygnujemy z tego co było do tej pory ważne, bo dawało siłę do życia nam, naszym

tych co żyją obok, dla tych co przyjdą po nas. Wydarzenie wiary jakim jest Chrystus stale trwa w nieustającej propozycji; do mnie należy decyzja czy odpowiem na Jego miłość. Czy dzisiaj rzeczywiście jesteśmy skazani na życie bez Boga? Czy faktycznie w tych warunkach krzyż Chrystusa nie może być źródłem mocy i mądrości dla współczesnego człowieka?

**Jednak upływający czas powoduje, że stajemy się jak ci, co to rzekomo nie mają czasu, nie dają rady, bo są stale obciążeni obowiązkami, a tymczasem jakbyśmy duchowo obumierali, bo niepostrzeżenie rezygnujemy z tego co było do tej pory ważne.**

rodzicom, dziadkom. Zmienia się nasza codzienność, ale może by tak łatwo nie zamieniać udziału w nabożeństwach majowych, czerwcowych, październikowych na listę korepetycji, rzekomo niezbędnych, na basen, naukę języka, sport, czy muzykę. Nie muszą być to wydarzenia wykluczające się, a wręcz przeciwnie to codzienna modlitwa daje człowiekowi właściwy dystans, aby wybierać faktycznie to co dobre dla samego człowieka, dla

Kończąc ten cykl katechez ożywiamy naszą wiarę w Chrystusa Zbawiciela, aby nasze życie religijne nam nie spowszedniało, a codzienna modlitwa nie była tylko przykrym obowiązkiem, z którego rozlicza kapłan przy konfesjonale. Chciejmy usłyszeć jeszcze raz z nową wiarą, że: „wystarczy Ci mojej łaski” i „nie bój się żyć dzisiaj po chrześcijańsku!”.



## Kanonizacyjna Iskra Miłosierdzia

Przed ogłoszeniem Jana Pawła II świętym, Polacy zjednoczyli się w modlitwie przy Ogniu Miłosierdzia z Łagiewnik. W postaci Kanonizacyjnej Iskry Miłosierdzia, dociera on do kościołów, instytucji i domów w całym kraju.

MARCIN MALINOWSKI

### KS. ZBIGNIEW STOKŁOSA

Do „rozniecania iskry Bożej łaski” i „przekazywania światu ognia miłosierdzia” wezwał Jan Paweł II podczas konsekracji Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach w sierpniu 2002 r. Było to bezpośrednie nawiązanie do słów, które skierował Jezus do św. Faustyny Kowalskiej: „[Z Polski] wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczne przyjście moje”. „W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście! (...) Bądźcie świadkami miłosierdzia!” – mówił wtedy Ojciec Święty. W grudniu 2003 r. Jan Paweł II pobłogosławił ogień, który od tamtej pory pali się nieustannie pod obrazem Jezusa Miłosiernego w łagiewnickiej świątyni.

### KANONIZACYJNA ISKRA MIŁOSIERDZIA W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

12 kwietnia, w sobotę przed niedzielą palmową, na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu odbyło się w ramach

Forum Światowych Dni Młodzieży czuwanie młodzieży i rodzin w oczekiwaniu na kanonizację bł. Jana Pawła II, połączone z obchodem diecezjalnym Światowego Dnia Młodzieży w Archidiecezji Wrocławskiej. Podczas uroczystej Eucharystii w Archikatedrze Wrocławskiej pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa Józefa Kupnego, delegacje z poszczególnych dekanatów odebrały światło – Kanonizacyjną Iskrę Miłosierdzia.

Ksiądz Arcybiskup zachęcił wiernych, aby płomień Kanonizacyjnej Iskry Miłosierdzia zabrali do swoich domów. Ma się on stać znakiem dla każdej rodziny, by pomimo wielu trudnych doświadczeń, których doznają każdego dnia, powierzyli się Bożemu Miłosierdziu i ufali, że to światło zawsze wskaże odpowiednią drogę.

### Z HISTORII OBCHODÓW DNI MŁODZIEŻY

Młodzież przybywa na Światowe Dni przede wszystkim dzięki bł. Janowi Pawłowi II, który poprzez swój charyzmat potrafił zgromadzić wokół siebie młodych ludzi. Oczekiwanie na

Jego kanonizację to dobra okazja, by sięgnąć pamięcią wstecz i wrócić do początków Światowych Dni Młodzieży, które miały miejsce 30 lat temu: 15 kwietnia 1984 roku – Jan Paweł II zaprosił młodych na spotkanie do Rzymu na plac św. Piotra w Niedzielę Palmową z okazji Nadzwyczajnego Jubileuszu Odkupienia. Po tym spotkaniu, w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego (22 kwietnia 1984), przekazał młodzieży Krzyż Roku Świętego. 31 marca 1985 roku – Jan Paweł II zwołał znowu młodych na Plac św. Piotra w Niedzielę Palmową z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży.

Jako datę ustanowienia Światowych Dni Młodzieży przyjmuje się dzień 20 grudnia 1985 r., kiedy to Jan Paweł II na spotkaniu opłatkowym, wobec Kardynałów i Pracowników Kurii Rzymskiej, wyraził pragnienie, by Światowe Dni Młodzieży odbywały się co roku w Niedzielę Palmową jako spotkanie diecezjalne, a co dwa lub trzy lata w wyznaczonym przez niego miejscu jako spotkanie międzynarodowe. Do tej pory odbyło się 12 międzynarodowych spotkań.

## ZANURZENI W TAJEMNICY BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

Jan Paweł II zawierzył nas i cały świat Bożemu Miłosierdziu, kiedy w krakowskich Łagiewnikach konsekrował bazylikę Bożego Miłosierdzia. Mówił wtedy: „Niech przesłanie o miłosiernej miłości Boga rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść „iskra, która przygotuje świat na ostateczne Jego przyjście” (por. Dzienniczek, 1732). Trzeba tę iskrę Bożej miłości rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!”

Jako ubodzy w duchu, tzn. jako Ci, którzy u Boga złożyli całą swoją ufność, przyjmujemy te słowa jako swoją misję, w której wyraża się chęć wypełnienia obietnicy Jezusa oraz dar dla naszego Ojca – błogosławionego, a wkrótce już świętego Jana Pawła II. Przekażemy naszej Ojczyźnie ogień miłosierdzia, bo potrzebuje ona pokoju i szczęścia. W geście przyjęcia ognia zawieramy również postanowienie, że będziemy ludźmi miłosierdzia, którzy kierują się w codzienności „wyobraźnią miłosierdzia” i są dla siebie nawzajem znakiem podnoszącej na duchu nadziei oraz świadkami czynnej, bezinteresownej miłości i odpowiedzialnej wiary.

### ROZPOCZĘCIE DUCHOWEGO PRZYGOTOWANIA DO ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY W ROKU 2016 W KRAKOWIE

Wracając myślą i sercem do spotkań z bł. Janem Pawłem II i dziedzictwa, które przekazał ludzkości uczestnicy spotkania zawierzyli siebie samych i cały świat Bożemu Miłosierdziu, posługując się słowami Ojca Św. z homilii podczas Mszy konsekracyjnej bazylikę Bożego Miłosierdzia w Krakowie.



MARCIN MALINOWSKI

*Boże, Ojczy Miłosierny,  
który objawiłeś swoją miłość  
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,  
i wylałeś ją na nas  
w Duchu Świętym, Poczycielu,  
Tobie zawieramy dziś losy świata  
i każdego człowieka.  
Pochyl się nad nami grzesznymi,  
ulecz naszą słabość,  
przewycięz wszelkie zło,  
pozwól wszystkim  
mieszkańcom ziemi  
doświadczyć Twojego miłosierdzia,  
aby w Tobie, Trójjedyny Boże,  
zawsze odnajdywali źródło nadziei.  
Ojczy przedwieczny,  
dla bolesnej męki  
i zmartwychwstania Twojego Syna,  
miej miłosierdzie dla nas  
i całego świata!*

Wypowiedziane słowa stały się również początkiem duchowego przygotowanie do Światowych Dni Młodzieży w 2016 roku, kiedy pielgrzymować będziemy do miasta św. Jana Pawła II, a zarazem stolicy orędzia Bożego Miłosierdzia, by jeszcze lepiej żyć słowami, stanowiącymi zarazem hasło tegorocznego spotkania: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7).

### Modlitwa do bł. Jana Pawła II w intencji młodzieży

Błogosławiony Janie Pawle, Twoją radością były spotkania z młodymi. Mówiłeś, że młodzież jest przyszłością Kościoła i świata. „Jesteście moją nadzieją” – powtarzałeś. Na Światowych Dniach Młodzieży gromadziłeś setki tysięcy, a nawet miliony młodych. Byłeś i pozostałeś dla młodych ojcem, przyjacielem i przewodnikiem. Młodzież wiedziała, że ich kochasz i dlatego słuchała Cię uważnie, gdy głosiłeś trudne zasady Ewangelii. Ukazywałeś słowem, życiem i miłością, że Chrystus jest Drogą, Prawdą i Życiem. Wzywałeś młodych: „Wymagajcie od siebie, nawet gdyby inni od was nie wymagali”. Ostrzegałeś, aby nie przegrali życia i miłości. Przecistawiając się cywilizacji używania, głosiłeś, że grzechy nieczyste nie są ani wolnością, ani miłością.

Oddajemy Twojej opiece ludzi młodych. Prosimy, swoim wstawieniem obroń ich przed zagrożeniami, uludą, przed zmarnowaniem życia. Niech budują przyszłość na fundamencie Chrystusa i jego Ewangelii, traktując życie jako Boże powołanie. Niech młodzi, wpatrzeni w Twój przykład, zaufają prawdzie i miłości Chrystusowej.

(bp. Jan Szkodoń)

## Sanktuaria Pana Jezusa w Polsce

# Łaskami słynąca figura Uwięzionego Jezusa w Krzeszowie

KS. GRZEGORZ KOPIJ

Dawne opactwo oo. cystersów w Krzeszowie w swoim założeniu nie tylko urbanistycznym, które dziś stanowi jedno z piękniejszych założeń klasztornych w tej części Europy, ale również duchowym, bardzo mocno łączy w sobie nurt teologii zbawienia z teologią maryjną, co po części jest odzwierciedleniem życia największego świętego zakonu - św. Bernarda z Clairvaux (ok. 1090-1153), który: „...od wczesnych lat życia (...) odznaczał się wielkim nabożeństwem do Dzieciątka Jezus i Męki Pańskiej. Były to złote ramy jego ascezy młodości, w przyszłości zaś będą one dwiema drogami mistyki teologicznej...” (M. Perzyński, *Mały Jezus wielka broń krzeszowskich mnichów*: „Na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie” nr 2, s.8).

Już samo położenie Krzeszowa wśród wzniesień, lasów i pól, stanowiło idealne wręcz miejsce do założenia Kalwarii – czyli zespołu kościołów i kaplic upamiętniających: „...przejście Chrystusa od pałacu Piłata na Golgotę... (Sanktuarium Krzeszów. Przewodnik, Wydawnictwo Edytor, Legnica, s. 29). Zwyczaj budowania Kalwarii, związany jest przede wszystkim z pielgrzymowaniem do Ziemi Świętej oraz chęcią wzniesienia – po powrocie - w stronach rodzinnych Drogi Krzyżowej dla większego kultu Męki Pańskiej, związanych z tym odpustami i modlitwami oraz dostępem dla tych, którzy nie mogli w różny sposób pielgrzymować do Ojczyzny Jezusa. Pierwsze Kalwarie

powstają na terenie Europy w wieku XV (m.in. w Hiszpanii, Włoszech czy Niemczech). Do ich ponownej budowy powrócono po reformacji, co związane jest przede wszystkim z rozwojem w tym czasie pobożności pasyjnej. Pierwsza Kalwaria na terenie Polski została założona z inicjatywy Mikołaja Zebrzydowskiego w 1602 roku w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Krzeszowska Kalwaria powstała z inicjatywy najśłynniejszego opata krzeszowskiego Bernarda Rosy (1624-1696) w latach 1672-1678, po jego powrocie z podróży do Włoch. Wzniesiono wówczas 32 stacje Drogi Krzyżowej na długości ok. 2 km, pomiędzy klasztorem a budynkiem zwanym „Betlejem”. Na przestrzeni wieków Kalwaria w Krzeszowie uległa pewnym przemianom, jednak zgodnie z zapisem opata Rosy: „...każdy jego następca był zobowiązany otaczać opieką stacje Kalwarii...” (Sanktuarium Krzeszów. Przewodnik, Wydawnictwo Edytor, Legnica, s. 29). W 1678 roku opat Rosa wydaje modlitewnik zatytułowany: „Grüssauer Passion Buch” wraz z odpowiednimi tekstami, autorstwa Angelusa Silesiusa, pieśniami skomponowanymi przez G. Josepha oraz ilustracjami wykonanymi przez Michała Willmanna.

Dzisiejsza Kalwaria Krzeszowska składa się z dwóch tzw. dróg: Drogi Pojmania – stacje oznaczone numerem od I – XVI oraz Drogi Krzyżowej – stacje od numeru XVII- XXXII. To właśnie w stacji VIII (należącej do wspomnianej Drogi Pojmania),



w kaplicy zwanej Domem Annasza, znajduje się kolejne w Krzeszowie miejsce związane z kultem Pana Jezusa. Wspomniana stacja (kaplica) jest dwupoziomowa. W pierwszej części, po wejściu do kaplicy znajduje się ołtarz z płaskorzeźbą polichromowaną, przedstawiającą scenę „Naigrywania się z Jezusa”. Ołtarz wraz ze wspomnianym przedstawieniem pochodzi z końca XVII wieku. W centrum widzimy Jezusa, który jest znieważany przez siedmiu żołnierzy. Wg podania, twarze żołnierzy przedstawiają Szwedów, którzy w czasie toczącej się także i na tych terenach wojny 30-letniej, wyrządzili wiele zła tutejszym mieszkańcom. Na prawo, po dość wąskich i niskich schodach, schodzi się do piwnicy, gdzie za ogrodzeniem znajduje się rzadkie w sztuce przedstawienie Pana Jezusa Uwięzionego ze związanymi rękami. Płonące światło oraz składane przed tą właśnie figurą kwiaty, świadczą nie tylko o zanoszonych w tym miejscu prośbach, ale i o wysłuchanych modlitwach. Bardzo często można właśnie tutaj spotkać często można właśnie tutaj spotkać często modlących się ludzi, szczególnie miejscowych, którzy darzą wielkim kultem figurę Pana Jezusa.

**Sanktuarium MB Łaskawej  
w Krzeszowie**  
Pl. Jana Pawła II nr 1  
58-405 Krzeszów  
Biuro Obsługi Pielgrzyma  
Tel. +48 75 742-32-79

# STÓJ – czerwone!

DARIA KULAWINEK

Artykuł ten nie jest wcale moim pomysłem, a wnioski są w zasadzie przemyśleniami, które wiążą się z czasem, który zyskałam dzięki nieprzechodzeniu przez jezdnię na czerwonym świetle. Ale zacznę od początku.

## WALKA O CZAS

Od pewnego czasu mieszkam we Wrocławiu. Tu studiowałam i tu zostałam, aby rozpocząć zmagania z codziennością. I to właśnie tu zaczęłam walczyć z „chronicznym brakiem czasu”. Niestety, okazało się, że temat ten stał się nie tylko moim nagminnym problemem, ale jak lawina pociągnął za sobą kolejne kłopoty. W moim życiu rozpoczęła się „walka z czasem” i „walka o czas”. Dzień rozpoczynał się gonitwą do tramwaju, potem był bieg do pracy, jedzenie „na klawiatu-rze”, nadgodziny, jedzenie gyrosa „po drodze”, a potem pędem na kolejne spotkania i załatwianie wszystkich spraw w „międzyczasie”. Na koniec szybka kąpiel, modlitwa, bo już czasu nie ma, i sen, zbyt krótki by się wy-spać.

A potem kolejny i kolejny dzień pracy, aż do weekendu, podczas którego przeważnie był czas na wyjazd poza miasto, gdzie rytm dnia był wprawdzie inny, ale nawyki te same. Czasami przychodziła tylko refleksja, że ten sam czas można przeżyć inaczej i pojawiało się pytanie: jak?!

## ZYSKAĆ NA CZASIE

Zmiana w moim myśleniu pojawiła po rozmowie ze spowiednikiem, który zaproponował, by zacząć od najmniejszych rzeczy: od nieprzechodzenia przez jezdnię na czerwonym świetle! Wtedy rozpoczęła się moja „walka”. Wydawało mi się, że to banał i drobiazg, który nic nie zmienia. Ale z czasem okazało się, że zyskałam bardzo wiele – przede wszystkim czas, m.in. dla Pana Boga, na przemyślenia, na modlitwę i obserwację.

W pewnym momencie zdałam sobie także sprawę z konsekwencji, jakie może nieść ze sobą moje łamanie prawa o ruchu drogowym. Bo co się stanie, jeśli gdzieś za moimi plecami znajdzie się małe dziecko, którego rodzice uczą przechodzić tylko na zielonym świetle, a moje zachowanie spowoduje podważenie ich autorytetu? A co będzie, jeśli kiedyś to dziecko, idąc za moim złym przykładem, będzie przebiegało na czerwonym świetle i wpadnie pod samochód? A co będzie, jeśli takie dziecko nauczy inne dzieci przechodzić na czerwonym świetle i spowoduje wypadek samochodu, którego kierowca będzie starał się ominąć grupę przechodniów? Nie rozważałam wcześniej tego, że kiedyś będę uczyła swoje dzieci bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię, a jacyś „dorośli” swoim zachowaniem będą podważali mój autorytet jako

rodzica, co przeniesie się również na pozostałe kwestie życia. Dopiero teraz zdałam sobie sprawę z tego, że moje

**Zmiana w moim myśleniu pojawiła po rozmowie ze spowiednikiem, który zaproponował, by zacząć od najmniejszych rzeczy.**

dotychczasowe czyny mogły już tak wiele zmienić w życiu innych ludzi, a konsekwencje mogą być wręcz nieodwracalne (np. śmierć dziecka, wypadek samochodowy, utrata już i tak kwestionowanego autorytetu rodzica). I oto nagle czekanie na czerwonym świetle stało się dla mnie znacznie łatwiejsze!

## MOMENT WYCISZENIA

Tak więc teraz czekam cierpliwie na światłach, dopóki nie zmienią się na zielone; czekam i odkrywam ten czas, jaki zyskałam dzięki zatrzymaniu się. Okazało się, że jest to moment wyciszenia i chwili skupienia. Nie wbiegam już na jezdnię w „ślepych pędzie”, ale zatrzymuję się, żeby pomyśleć o tym, co otrzymałam od Boga, żeby Mu za to podziękować, żeby się pomodlić za ofiary wypadków drogowych. Zyskałam tę chwilę, która dotychczas uciekała mi przez palce,



powodując dodatkowo zagrożenie dla życia mojego i innych ludzi – często zupełnie niewinnych.

Zatrzymując się przy przejściu dla pieszych, czekając na zmianę światła, obserwuję ludzi, którzy ze mną czekają i na tych, którzy ciągle „gdzieś” pędzą. Pewnego dnia stałam się świadkiem sytuacji, w której matka praktycznie „wciągnęła” na siłę dziecko na czerwonym świetle pod rozpędzony samochód. Nie było wątpliwości, że ona zdąży, ale przy niewielkich krokach dziecka było to już spore zagrożenie. W momencie kiedy samochód był niedaleko, matka musiała praktycznie ciągnąć za sobą dziecko, żeby cała historia nie skończyła się tragedią. I nasunęło się pytanie: po co?!

### BIEG NA CZERWONYM

Ciekawe, że coraz więcej osób, z którymi gdzieś chodzę po mieście,

pyta mnie, dlaczego stoję przed pałkami oznaczających przejście dla pieszych, dopóki nie zapali się zielone światło? Gdy jednej z moich koleżanek tłumaczyłam, że przechodzenie na czerwonym świetle może spowodować zagrożenie dla niewinnych dzieci, które mogą się na nas wzorować, usłyszałam, że mnie nie lubi. Teraz jednak już się nad tym zastanawia. I ja także rozważam, czy którykolwiek z moich „biegów na czerwonym świetle” nie spowodował u kogoś nieodwracalnych konsekwencji.

### PRZEMIANA

Zatrzymuję się więc na czerwonym świetle i nie ruszam nawet wtedy, gdy ucieka mi tramwaj z przystanku, przychodzę później do pracy lub docieram do domu kilkanaście minut później. Nie wyrzucam sobie, że powinnam biec, że znowu gdzieś nie zdążę, że coś mnie ominie. Stoję, bo jest czerwone

światło! Moja konsekwentna postawa spotyka się oczywiście z różnymi reakcjami; jedni pytają dlaczego, inni mówią, że zwariowałam, a jeszcze inni patrzą na mnie z politowaniem.

A ja odkryłam, że dzięki tym kilku chwilom zatrzymania jestem w stanie spojrzeć inaczej na moje życie i losy innych ludzi. Udało mi się podjąć decyzję, że „pęd tego świata” nie będzie mi dyktował, jak mam żyć, ile mam pracować i jak marnować czas. Podjęłam decyzję, że zacznę „kosztować” życia i cieszyć się nawet najmniejszą jego częścią, jaką może być nawet przechodzenie przez jezdnię. Od tego momentu zaczął się mój proces przemiany, która pozwoliła mi odkryć, co jest dla mnie najważniejsze, a ta „drobna” zmiana rozpoczęła całą lawinę. Zmienił się przede wszystkim mój sposób myślenia, a dzięki temu ciągle się uczę wykorzystywać swój czas pełniej i cieszyć się każdą daną mi sekundą życia.

Dnia 10 maja 2014 roku (sobota) w auli Wyższego Seminarium Duchownego Salwatorianów w Bagnie /k. Obornik Śląskich, odbędzie się

## XI SALWATORIAŃSKIE SYMPOZJUM MISYJNE

*Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu* (Dz 20, 35).

### IDEA I REALIZACJA DZIEŁA MISYJNEGO KOŚCIOŁA PRZEZ ŚWIECKICH

Zostanie podjęte zagadnienie **zaangażowania osób świeckich w dzieło misyjne Kościoła, szczególnie na drodze wolontariatu misyjnego**. Sympozjum rozpocznie się o godz. 9<sup>00</sup> Eucharystią pod przewodnictwem Ks. Biskupa Józefa Szamockiego- członka komisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Misji. W programie przewidziane są następujące wykłady: Powołanie laikatu do udziału w misji Kościoła, Wolontariat misyjny - kuźnią wiary i odpowiedzialności za Kościół dla młodych, Rola wolontariusza w misji „Ad gentes”. Prelegentami będą m.in.: ks. Marek Gałuszka (Centrum Charytatywno - Wolontariackie „Solidarni”, były misjonarz), ks. Adam Parszywki SDB (Salezjański Wolontariat Misyjny), Paweł Cymerman (były członek Wolontariatu Misyjnego).

**Koło Misyjne Alumnów WSD Salwatorianów serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych!**

## Korespondencyjny Kurs Biblijny

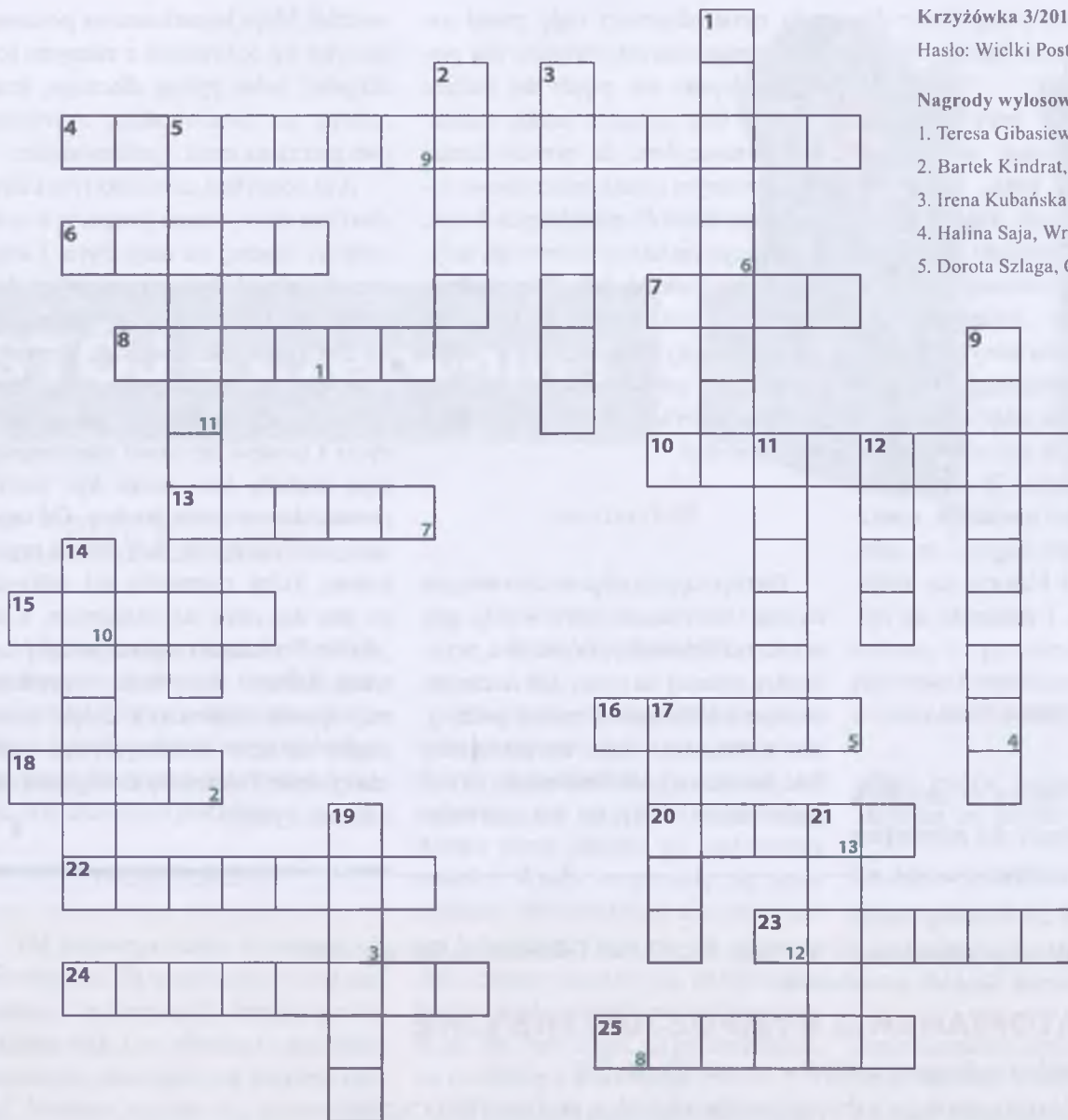
Wydział Pedagogiczny Akademii Ignatianum w Krakowie organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny. Celem kursu jest ułatwienie poznania i rozumienia ksiąg Pisma Świętego. W kursie może brać udział każdy zainteresowany Pismem Świętym. Kurs prowadzony jest w wersji tradycyjnej (papierowej) oraz elektronicznej. Podstawowe informacje o kursie można uzyskać na stronie internetowej: [www.kursbiblijny.deon.pl](http://www.kursbiblijny.deon.pl) oraz pod podanym adresem e-mailowym oraz adresem pocztowym.

zmarek@jezuici.pl  
zmarek@ignatianum.edu.pl

ks. Zbigniew Marek SJ  
ul. Zaskale 1, 30-250 Kraków  
„Kurs Biblijny”







Krzyżówka 3/2014

Hasło: Wielki Post

Nagrody wylosowali:

1. Teresa Gibasiewicz, Pakosławsko
2. Bartek Kindrat, Opole
3. Irena Kubańska, Głuchowo
4. Halina Saja, Wrocław
5. Dorota Szlaga, Czyżowice

## krzyżówka 5/2014

**Poziomo:** 4) Religia opierająca się na nauce Chrystusa. 6) Gorejący w Biblii. 7) Cześć religijna. 8) Głowa Kościoła katolickiego w danym kraju. 10) Zwolnienie od obowiązujących przepisów prawa kościelnego. 13) Życie wieczne we wspólnocie z Bogiem. 15) „Rota” lub „Bogurodzica”. 16) Obraz zdobiący ścianę cerkwi. 18) Brzeska, podpisana w 1596 roku. 20) Święty wspomniany 19 maja. 22) Jeden z dwunastu Apostołów, brat św. Piotra. 23) Dedykował swoją Ewangelię Teofilowi. 24) Papież, twórca kalendarza. 25) Płaczu w Jerozolimie.

**Pionowo:** 1) Podziemne cmentarze starochrześcijańskie. 2) Nakrycie głowy papieży do 1965 roku. 3) Modlitwa codzienna. 5) Jedna z czterech cnót głównych. 9) Nazwisko kardynała, który spisał Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego. 11) Biblijny siłacz. 12) Biblijny raj. 14) Loretańska. 17) W ręce św. Piotra. 19) W parze z Cyrylem. 21) Uczęszcza do seminarium duchownego.

Listy z pól oznaczonych liczbami utworzą hasło. Rozwiązanie krzyżówki należy przesać na kartce pocztowej do 31.05.2014 r. z dopiskiem „Krzyżówka z nr. 5/2014”. Wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody.

1	2	3	4	5	

6	7	8	9	10	11	12	13

7 maja  
2014

## Konferencja

Konferencja

### Obiekty Sakralne

poświęcona budowie, renowacji, wyposażeniu i zabezpieczeniu obiektów sakralnych.

Pod Patronatem Honorowym

J.E. Księdza Arcybiskupa Józefa Kupnego.

Aula Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu,  
Plac Katedralny 1

Na spotkanie zapraszamy gospodarzy parafii, przedstawicieli zakonów, członków diecezjalnych komisji artystyczno-architektonicznych oraz rad parafialnych.

OBIEKTY  
SAKRALNE | .pl

Otwarty charakter konferencji pozwala na nawiązanie kontaktów z prelegentami i przedstawicielami firm. To doskonała okazja, do tego by skonsultować własne plany remontu lub modernizacji parafii oraz otrzymać cenne rady.

Udział w Konferencji jest bezpłatny. Ze względów organizacyjnych prosimy o potwierdzenie obecności pod nr telefonu: 33 307 01 64 , 692 588 471 lub mailem: kontakt@obiektysakralne.pl

Szczegółowy program konferencji znajduje się pod adresem: [www.obiektysakralne.pl/konferencja-wroclaw](http://www.obiektysakralne.pl/konferencja-wroclaw)

Organizator: *Operante*

dobra  
książka

## Królowa Polski o wielu obliczach

*Królowa Polski o wielu obliczach. Wizerunki Matki Bożej koronowane przez Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego.* ss. 344, il. czarnobiałe i kolorowe, oprawa miękka.



Książka wydana przez Instytut Prymasa Wyszyńskiego i Fundację „Czas to Miłość” opowiada o koronacjach łaskami słynących wizerunków Matki Bożej. Składają się na nią dwie części poprzedzone wstępnym słowem śp. Księdza Zdzisława J. Peszkowskiego. Pierwsza część – Wizerunki Matki Bożej koronowane przez Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego – została napisana przez Panią Helenę Teresę Kupiszewską. Autorka zapoznaje z historią i znaczeniem sanktuariów maryjnych oraz przedstawia

chronologicznie koronacje wizerunków Maryi dokonane przez Kardynała (47 koronacji i rekoronacji) w powiązaniu z historią Kościoła w Polsce.

Obrazy i figury Matki Bożej stały się inspiracją do namalowania kopii przez Panią Bożenę Aleksy. Są one reprodukowane w drugiej części książki, a towarzyszą obrazom obszerne fragmenty homilii wygłoszonych przez Księdza Prymasa Wyszyńskiego podczas mszy koronacyjnych. Homilie koronacyjne miały zawsze swoje nawiązanie do czytań liturgicznych, świąt Najświętszej Maryi Panny lub testamentu Chrystusa przekazanego z Krzyża swojej Matce i Apostołom. Ksiądz Prymas, który „postawił wszystko na Maryję”, ukazywał wielką prawdę o roli Matki Bożej w życiu Chrystusa i Kościoła, zachęcając do szczerego dziękczynienia za Maryję. Pobożności maryjnej Polaków przez pokolenia nadawały kształt uwarunkowania społeczno-kulturowe i polityczne. W trudnych momentach dziejowych pobożność maryjna zrastała się z tożsamością narodową, była dowodem autentycznego patriotyzmu. Ksiądz Prymas Wyszyński w homiliach wypowiadał słowa odnoszące się do sytuacji społecznej i politycznej narodu jako Pasterz Kościoła, ale też jak zatroskany ojciec rodziny. Wszystkie rady, przestrogi, wskazówki są jak najbardziej aktualne i dzisiaj. Życzymy, aby książka ta wzbudziła pragnienie pogłębienia tajemnicy Maryi w życiu osobistym Czytelnika.

Wystawę kopii wizerunków koronowanych przez Kardynała można obejrzeć do końca kwietnia w kościele św. Antoniego we Wrocławiu, tam też w zakrystii można kupić książkę.

# GŁOS FILOZOFII w sprawie ISTNIENIA BOGA \* INTELEKTU \* KULTURY

*Prof. Gyula Klima*  
New York

Wykładowca

FORDHAM UNIVERSITY  
YALE UNIVERSITY  
UNIVERSITY OF NOTRE DAME  
UNIVERSITY OF CALIFORNIA

Gyula Klima

Gyula Klima is a philosopher who has spent his entire professional life in the United States. He has been a professor at Fordham University, Yale University, the University of Notre Dame, and the University of California. He is currently a professor at the University of Notre Dame. He has written several books and articles on philosophy, including a book on the philosophy of Thomas Aquinas. He is also a member of the American Philosophical Association and the Society for Christian Philosophy.

**WROCŁAW 2014  
MAJ 19-21**

Organizatorzy Główni

Institut Filozofii Chrześcijańskiej  
Papieskiego Wydziału Teologicznego  
we Wrocławiu

Institut Filozofii  
Uniwersytetu Wrocławskiego

Współorganizatorzy

Fundacja Bente Kahan  
Centrum Kultury i Edukacji Żydowskiej  
w Synagodze pod Białym Bożenim

Partnerzy

Studium Nauk Humanistycznych i Społecznych  
Politechniki Wrocławskiej

Kooperacja

Gazeta  
Nowe Życie  
GOSC  
Wrocławskie  
Gazeta Niedziela

**19 MAJA, GODZ. 11:00**

Aquinas' „real distinction” and its role  
in a causal proof of God's existence

Wykład w ramach Programu  
„Wrocławskie Wydziałowe Forum”

**20 MAJA, GODZ. 12:00**

Universality and Immateriality

Wykład w ramach  
Wrocławskiego Wydziałowego Forum

**21 MAJA, GODZ. 18:00**

cross-cultural understanding

Wykład w ramach Wydziałowego  
Forum